

Wydanie A
1 niedziela 24 czerwca 1979 roku
Rok XXXV
LÓDŹ, sobota 23
Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

30-LECIE NOWEJ HUTY

Manifestacja społeczeństwa Krakowa z udziałem Edwarda Gierka

Najmłodsza dzielnica starego Krakowa i Kombinat Metalurgiczny im. W. Lenina obchodzą 30. rocznicę swego powstania.

Do Krakowa przybył w piątek I sekretarz KC PZPR Edward Gierk.

Uroczystości rocznicowe, a przede wszystkim wielka manifestacja społeczeństwa pod pomnikiem Włodzimierza Lenina, miały tym szczególniejszy charakter, że odbywały się w roku jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej.

Pobyt w Krakowie I sekretarza KC PZPR rozpoczął od Zamku na Wawelu, gdzie w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC i sekretarza Komitetu Krakowskiego partii - Kazimierza Barcikowskiego, odwiedził skarbnicę narodowej historii i kultury. Do wawelskiej księgi pamiątkowej I sekretarz KC wpisał słowa: „W tym miejscu skła-



Edward Gierk składa wieniec pod pomnikiem Lenina. CAF - Rosiak

Dziś plenum KŁ PZPR

Dziś w gmachu KŁ PZPR (al. Kościuszki 107/109) odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR nt.: „Rozwój układu komunikacyjnego województwa łódzkiego i dalsze usprawnienie przewozów pasażerskich i towarowych”.

Zakończenie sesji polsko-rumuńskiej komisji współpracy gospodarczej

W Warszawie zakończyła 22. obrady XIII sesji polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej. Delegacjom obu krajów przewodniczyli wicepremierzy Jan Szydłak i Janos Fazekas. Zasadniczym tematem obrad były zagadnienia bieżącej i perspektywicznej współpracy gospodarczej. Stwierdzono, że w okresie jakiego upłynął od poprzedniej sesji ministerstwa i organizacje gospodarcze obu krajów rozwijały intensywną działalność w celu realizacji zadań i przedsięwzięć ustalonych w rozmowach między kierownikami partii i rządów PRL i SRR. Głównym celem jest rozwój i pogłębienie współpracy, a zwłaszcza specjalizacji i kooperacji produkcji oraz wzrost ich udziału we wzajemnej wymianie towarowej.

Rada EWG ustaliła limit importu ropy naftowej

22. bm. w Strasburgu zakończyło się dwudniowe posiedzenie szefów państw i rządów dziewięciu państw członkowskich EWG, stanowiących tzw. radę zachodnioeuropejską. Jak zakomunikowano oficjalnie, uczestnicy spotkania na szczycie w Strasburgu powzięli decyzję ustalenia wspólnego pułapu importu ropy naftowej przez wszystkie kraje EWG do roku 1985, na poziomie 470 mln ton ropy rocznie. Jest to wysokość

rzekł unikającą ekspozycję „Wawel zaginiony” ukazującą jedno z najwcześniejszych fragmentów budowli wawelskiego wzgórza.

Edward Gierk udał się następnie na ulicę Kanoniczą, której budynki poddawane są kompleksowemu zabiegom rewaloryzacyjnym. Odwiedził krakowski oddział Związku Literatów Polskich, mieszczący się w niedawno przekazanym i odnowionym renesansowym pałacyku. Z zainteresowaniem obejrzał odkryty niedawno na ulicy Kanoniczej „żelazny skarb Włókan” - tzw. „placidy”. Z uznaniem mówił o efektach trudu konserwatorów krakowskich zabytków.

I sekretarz KC PZPR odwiedził także wspaniałe odnowione w Ryńku Głównym budynki - siedzibę Krakowskiego Oddziału Towarzystwa „Polonia”. Wśród wielu słów uznania dla twórców odrestaurowanego obiektu i dla jego gospodarzy znalazły się gratulacje dla profesora krakowskiej ASP Witolda Chmielewskiego - autora ekspozycji w „Domu Polonii” witrażu, symbolizującego jedność wszystkich Polaków.

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE DLA HUTNIKÓW I BUDOWNICZYCH KOMBINATU LENINA I NOWEJ HUTY

Sukcesywnie. Sala Hoidu Pruskiego - tradycyjne w Krakowie miejsce najważniejszych uroczystości. O godz. 12 przybyła tu I sekretarz KC PZPR - Edward Gierk. Rozpoczęła się spotkanie z przedstawicielami hutnictwa i budownictwa Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina i najmłodszej dzielnicy Krakowa, Nowej Huty.

Zgromadzeni oraz przybyła na spotkanie radziecka delegacja partyjno-rządowa z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR - Iwanem Archipowem powitał ser-

Pierwszy dzień lata

Prawie cała Europa (z wyjątkiem W. Brytanii i obszarów centralnych) powitała przypadający wczoraj początek astronomicznego lata słoneczną pogodą oraz błękitnym niebem. Wszędzie obserwuje się wzrost temperatury, a perspektywę na dobrą aurę polepsza się z dnia na dzień. Hiszpania przeżywa od czwartku falę upałów - słupki rtęci podniosły się do 37 stopni Celsjusza. Synopticy wróżą Półwyspowi Iberyjskiemu taką samą piękną pogodę jak w lecie ubiegłego roku. We Francji po dłuższym okresie opadów i stosunkowo niskiej temperatury powróciło ciepło i słońce. W Belgii i Luksemburgu już wcześniej rano notuje się temperatury od 25 stopni Celsjusza. Jedynie w Austrii i we Włoszech

Z prac Prezydium Rządu

22. bm. Prezydium Rządu zapoznawało się z przebiegiem prac związanych z budową trasy kolejowej Hrubieszów - Huta „Kato-wice”. Zobowiązano zainteresowane resorty do nasilenia tempa robót, tak aby zgodnie z uzgodnionymi trybami ustaleniemi trasa została oddana do użytku w końcu bieżącego roku.

Powzięto także decyzje mające na celu przyspieszenie modernizacji bazy technicznej PKP, jako jednego z ważnych czynników usprawnienia przewozów masowych towarów, a zwłaszcza węgla. Chodzi m. in. o wyposażenie kolejowych służb drogowych w wyspecjalizowane sprzęty do naprawy torów, o dostawę specjalistycznej aparatury pomiarowej oraz modernizację stacji rozrządowych, jak również o unowocześnienie i rozbudowę zakładów naprawczych taboru kolejowego.

Na posiedzeniu rozpatrzone przedsięwzięcia dotyczące usprawnienia pracy jednostek projektowych w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, których działalność wiąże się z budownictwem mieszkaniowym i ogólnym. Jest to niezbędne ze względu na szybko zwiększające się w tym regionie rozmiary tego rodzaju budownictwa.

Biorąc pod uwagę znaczące wzrastające potrzeby woj. katowickiego na produkty mleczarskie, Prezydium Rządu wyraziło zgodę na rozpoczęcie w tym roku budowy zakładu mleczarskiego w Tychach. Będzie to obiekt o docelowej zdolności produkcyjnej około 700 tys. litrów mleka na dobę.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również kolejne problemy wynikające z planu pracy dotyczącego realizacji uchwały XIV Plenum KC PZPR poświęconych rozwojowi przemysłu drobnego.

Dymisja Andreottiego

Premier Włoch, Giulio Andreotti złożył w piątek na ręce prezydenta Pertiniego dymisję swojego rządu. Dymisja ta ma charakter formalny i następuje zawsze po wyborach parlamentarnych. We Włoszech odbyły się one w dniach 3 i 4 czerwca.

„W Ghanie konieczna rewolucja typu etiopskiego”

Sprawującą w Ghanie władzę Rada Rewolucji Sił Zbrojnych (AFRC) ustaliła 21. bm. maksymalne ceny podstawowych artykułów oraz czynszów mieszkaniowych zobowiązując jednocześnie kupców do wyłożenia zapasów. Dziennik ghański „The Mirror” przywołuje 22. bm. wypowiedź przewodniczącego rady, porucznika Rawlinsa, że w Ghanie korupcja i kradzieże osiągnęły takie rozmiary, iż konieczna jest rewolucja typu etiopskiego, by ochronić przeciętnego Ghańczyka i kraj przed całkowitą katastrofą.

Rewolucja ghańska, podobnie jak etiopska, stawia sobie za cel wyeliminowanie niesprawiedliwości społecznej, korupcji, marnotrawstwa, ukaranie winnych i przy-

Rekordowy kontrakt »Polimex-Cekop«

22. bieżącego miesiąca w Warszawie przedstawiciele przedsiębiorstwa „Polimex-Cekop” i generalnego dostawcy - „Prochemu” podpisali z czeskosłowacką firmą Strojexport-Bratysława kontrakt na budowę pod klucz w zakładach chemicznych Duslo-Sala w Czechosłowacji biologicznej oczyszczalni ścieków przemysłowych. Technologicznie czyszczalni opracował warszawski „Biprowód”.

Kontrakt ten, o wartości 80 mln zł dew., przewyższa wszystkie dotychczas zawarte w tej branży przez „Polimex-Cekop” kontrakty i świadczy o umocnieniu się nowej polskiej specjalności eksportowej.

Uśmiechnij się



- W nogi mi trochę zimno...

W świecie powitano podpisanie porozumienia SALT II jako historyczne i budzące nadzieje wydarzenie. Przywódcy prawie wszystkich państw przestali depesze gratulacyjne do Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera, wyrażające uznanie oraz nadzieje, że proces odprężenia będzie się rozwijał w coraz szybszym tempie. Dziennik „Prawda” opublikował artykuł, w którym stwierdza, że Związek Radziecki jest zdecydowany w pełni przestrzegać porozumień podpisanych w Wiedniu i jednocześnie nie zgodzić się na żadne odstąpienia, czy poprawki wobec zawartego układu.

Przywódca Partii Pracy, były premier brytyjski James Callaghan, który wystąpił na narodowej konferencji kobiet - członkiń Labour Party w miejscowości Felkstone, ostrzegł zgromadzone przed użyciem wby w celu obalenia obecnego rządu konserwatywnego. Mówca podkreślił, że jest zwolennikiem metod demokratycznych.

Callaghan stwierdził, że Partia Pracy, która w ubiegłym miesiącu przegrała wybory, musi odegrać swoją rolę w opozycji. „Rząd konserwatywny został wybrany w głosowaniu powszechnym, wolą wyborców i musi być odsunięty od władzy takimi samymi, demokratycznymi metodami”.

Polcja francuska odnotowała w ciągu ostatnich dni co najmniej 12 poważnych napadów na Algierczyków, Marokańczyków i Tunezyjczyków mieszkających i pracujących we Francji. Pięć zamachów miało miejsce w Nicei na Lazurowym Wybrzeżu. W jednym przypadku grupa młodych Francuzów próbowała zmuszać robotnika algierskiego w Nicei, a inną grupę wyrosków celowo nękała samochodem i ciężko zranila trzech innych Algierczyków w tym samym mieście. Na paryskim przedmieściu Gennevilliers z przejeżdżającego samochodu zastrzelono 42-letniego robotnika marokańskiego, ojca ośmiorga dzieci.

Senator Edward Kennedy występując na uroczystości promowania absolwentów międzynarodowej szkoły ONZ, ponownie zdementował pogłoski, że zamierza kandydować na prezydenta USA.

Agencje zachodnie publikują relacje z trzech lekarzy francuskich, którzy powrócili niedawno z KAMPUCZY, gdzie przebywali na zaproszenie tamtejszego ministerstwa zdrowia. Z relacji tych wynika, że sytuacja sanitarna i żywnościowa ludności kambudzkiej jest katastrofalna. Lekarze owi wyrażają poglądy, że niezbędna jest natychmiastowa pomoc międzynarodowa dla Kambuczy w dziedzinie ochrony zdrowia i wyżywienia. W chwili obecnej ludność Kambuczy pozbawiona jest w ogóle opieki zdrowotnej. W 1975 r. było w kraju 500 lekarzy, obecnie jest ok. 40, rozproszonych po całym kraju. Z 2700 osób średniego personelu medycznego pozostało 200. Lekarze i średni personel medyczny zostali wypędzeni przez władze Czerwonych Khmerów, które po dezerżliwie odnosiły się do każdego, kto miał jakies wykształcenie, zwłaszcza zdobyte na Zachodzie. Czerwoni Khmery zaniechali również po 1975 r. importu leków, traktując je jako „wymysł imperialistyczny”.

Departament Stanu USA poinformował, że Arabia Saudyjska dotychczas zobowiązała w sprawie sfinansowania zakupu przez Egipt wojskowych ciężarówek i jeepów w Stanach Zjednoczonych za sumę 100 mln dolarów. Nadat nie wiadomo czy Riad zapłaci około 35 mln dol. za samoloty i inne, które Egipt zamówił w USA.

Do stolicy Cesarstwa Środkowoafrykańskiego, Bangi przybyła delegacja składająca się z przedstawicielami sześciu francuskich państw, aby przeprowadzić dochodzenie w sprawie zabójstwa, których reżim Bokassy dopuścił się na około 2000 osób. Jak pisał UPI - 200 ułami. Tymczasem w Paryżu zebrał się członkowie Frontu Wyzwolenia Ubangi, aby przedyskutować plany obalenia Bokassy i przywrócenia w państwie środkowoafrykańskim rządów demokratycznych. Na czele tej organizacji stoi Sylvester Bangui, były ambasador Bokassy w Paryżu, który zrzekł się z tego stanowiska po opublikowaniu informacji o masakrach na ułami.

Szwedzkie „Stowarzyszenie równouprawnienia seksualnego” zażądało, by Szwecja otworzyła granice dla homoseksualistów irańskich w związku z egzekucjami w IRANIE skazanych za przestępstwa obywateli. Wysłano imienną listę przetrwałych w Szwecji nowego ambasadora Iranu, którym mianowany został dotychczasowy wicepremier, Entezam. Nadal nadchodzi informacja o egzekucjach z wyroków sądów. Liczba ich określa się na ponad 300. W jednej miejscowości cała rodzina wykonała wyrok śmierci na młodej kobiecie skazanej za niewierność. Jej partner został wystrzelany. W Cuenawacie (Meksyk) uwięziono ochronę osobistą byłego szefa w związku z deklaracją szefa Chachali, że „skazał go na śmierć i wysłał do Meksyku ekipę celem wykonania wyroku”.

Uczyńmy wszystko by praca dawała jeszcze większy pożytek narodowi i ojczyźnie

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA E. GIERKA NA WIECU W NOWEJ Hucie

Zwracając się do mieszkańców Krakowa, budowniczych i pracowników Huty im. Lenina I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powiedział, że zgrupowała ich rocznica bliskości serca każdego, kto uczęszczał w wielkim dziele podnoszenia kraju odczynu z ruin wojennych i budowy jego współczesnej siły, sprawa bliskości serca każdego Polaka.

30 lat temu w czerwcu 1949 r. — na polach wsi Mogiła kombinatu — została otwarta nowa karta w dziejach Polski — rozpoczęła się budowa kombinatu, którego program określił Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. W pięć lat później, 21 lipca 1954 roku, w przeddzień dziesiątej rocznicy Manifestu Lipcowego został rozpalony i oddany do użytku pierwszy wielki piec hutny.

Tak się zaczęła służba Nowej Huty dla socjalistycznej Polski. Przy jej projektowaniu zakładano produkcję półtora miliona ton stali rocznie, a więc tyle, ile wytwarzało przed wojną całe polskie hutnictwo. Dziś Nowa Huta daje blisko 7 mln ton stali.

Silne hutnictwo jest podstawą rozwoju gospodarczego kraju i zapobiegania potrzeb społeczeństwa — stwierdził E. Gierek. Bez stali nie ma przemysłu, nie ma mieszkań i szkół, środków transportu i urządzeń gospodarstwa domowego, nie ma traktorów i maszyn rolniczych. Prawda ta jest dziś oczywista. Dlatego modernizujemy stare hutnictwo, dlatego budujemy Nową Huta „Katowice”, która ma dać stal dla rozwijającego się na nie spotykana dotąd skalę przemysłu mieszkaniowego, na maszyny i urządzenia rolnicze, na motoryzację. I już daje tę stal. Ma stać się filarem nowoczesności kraju, dalszego postępu i dobrobytu.

Nawiązując do rozpoczętego budowania Nowej Huty programem industrializacji E. Gierek podkreślił, że wychodził on na spotkanie przekazywanym z pokolenia na pokolenie aspiracjom najszerszych mas, powszechnemu pragnieniu wyrwania się z zacofania i słabości.

Do ludzi pracy żywo przemawiały perspektywy rozwoju nowoczesnego przemysłu i likwidacji bezrobocia. Przed klasą robotniczą i inteligencją polską narodziła się realna możliwość ambit-

nych przedsięwzięć na miarę XX wieku i twórczej pracy dla swojego kraju i swojego narodu. Dla przebudowanej wsi powstawała szansa wielkiego awansu społecznego. Przed całą młodą generacją otwierały się podwoje szkół i bram fabryk. Dlatego właśnie wówczas, w latach sześciu lat przed naszym narodem po raz pierwszy w takiej skali manifestowała się w patriotyzmie pracy. Wasza Huta stała się symbolem tej jednolitej, zarówno dlatego, że była pierwszą wielką budowlą socjalizmu w Polsce, jak też dlatego, że była ona głównie dziełem młodzieży.

W ostatnich latach wielokrotnie wracaliśmy do doświadczeń Związku Młodzieży Polskiej i podkreślaliśmy znaczenie jego dorobku. Huta im. Lenina stanowi najcenniejszy materialny pomnik wartości ideowych, patriotycznych, ofiarności i woli działania, jaki po sobie pozostawiła ta organizacja, która swe imię przekazała całemu pokoleniu.

Z kolei mowa przypomniała wielką pomoc, jaką w dziele uprzemysłowienia Polski okazał nam Związek Radziecki. Nie była to sprawa łatwa dla kraju w równym stopniu jak Polska zniszczonego przez wojnę, który stał wówczas przed koniecznością odbudowy i rozwoju własnej gospodarki. A jednak mimo to Kraj Rad popieścił nam z pomocą. Wyraziła się ona w zaprojektowaniu setek zakładów przemysłowych oraz w dostawach podstawowych urządzeń i maszyn.

Sami wiecie najlepiej — stwierdził mowa — ile zawdzięczamy sojusznikowi i przyjacielowi Związek Radziecki. I w czasach najcięższych dla polskiego narodu, gdy zawisła nad nim groźba biologicznej zagłady i w czasach odbudowy i w latach współczesnych. Z wdzięcznością pamiętamy o wyznaczeniach manewrów Armii Radzieckiej, dzięki którym ocalony został Kraków i jego bezcenne zabytki.

Sojusz i współpraca Polski i ZSRR, przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego, jednolitość ideowa PZPR i KPZR miały i mają fundamentalne znaczenie. Są to wielkie wartości dla obydwu narodów, bez których ich zawsze stracił i w przeszłości, i w przyszłości.

Jest wielkim szczęściem — kontynuował I sekretarz KC PZPR — że od trzydziestu czterech lat za-

tem Polak nie zginął na wojnie. Po raz pierwszy od stu lat, co uważane już było za nieuchronność polskiego losu, zaszczepione zostało Wazemmu pokoleniu. Jesteście, młodzi Towarzysze i Przyjaciele, pokoleniem pokoju, które ma szansę, jakiej nie miały poprzednie generacje Polaków. Możecie myśleć nie jak przetrwać, a jak żyć, jak pracować i umysłowo kształtować teraźniejszość i przyszłość swoją i ojczyzny.

Jest to zasługa socjalizmu. To dzięki jego siłom i jego ideałom naród polski nie tylko odzyskał wolność, ale także mógł w pełni korzystać z owoców zwycięstwa. Odmienił swój los. Rozwijał pomysłowość, podniósł poziom swego bytu, powrócił nad Odrę, Nysę i Bałtyk, stworzył niepodważalne rekordy bezpieczeństwa ojczyzny, zapewnił jej niepodległość i suwerenność.

Zwracam się do Was, młodzi Polacy! Pomnażajcie dorobek Waszych ojców. Wasza młodzież, Wasz start w dojrzałe życie to czas nowych zadań. To czas Huty „Katowice”, Lubelskiego Zagłębia Węglowego, zagospodarowania Wisły, czas realizacji wielkich narodowych programów rozwoju.

Socjalistyczna Polska, zajmując godne najszerszych tradycji miejsce wśród innych państw Europy i świata, uczestniczy aktywnie w budowie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Czyny to w bliskim sojusznictwie z Związkiem Radzieckim, wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi jako nieodłączny element ich wspólnoty.

Z głębokim uznaniem powitaliśmy podpisanie przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jimmy'ego Cartera, drugiego porozumienia o ograniczeniu ofensywnych broni strategicznych.

Radzi jesteśmy, że w wielkiej sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej tak doniosłe zabierają głosy pierwszego Papieża-Polaka, Jana Pawła II, w czasie jego podróży do rodzinnego kraju. Wywołuje szczególną miłą słowa wypowiedziane na największym w świecie emigracyjnym ołtarzu hitlerowskiego ludobójstwa — w Oświęcimiu. Dziś, gdy istnieją straszliwe bro-

nie masowej zagłady, najwyższym politycznym i moralnym nakazem dla wszystkich ludzi i narodów, wszystkich — jest zapobieżenie nowej wojnie światowej, zapewnienie trwałego pokoju. Jest to konieczność, jest to również realna możliwość.

Mówiąc, że dokonania stry-dziestopięcioletniej Polski Ludowej są integralną częścią zwycięstw milionów Polek i Polaków, są bezcennym dziedzictwem, które trzeba pomnażać i wzbogacać, E. Gierek stwierdził, że mamy uzasadnione powody do wspólnej satysfakcji. Zbudowaliśmy wielką rzecz — Rzeczpospolitą wszystkich Polaków.

Socjalizm stał się najwłaściwszym społem jednostki naszego narodu — jednolitości wszystkich ludzi pracy, niezależnie od położenia społecznego, zawodu, wykształcenia czy stosunku do religii, jednolitości wszystkich — komu prawdziwie leży na sercu dobro ojczyzny. Jedności tej musimy zawsze strzec i stale ją utrwalać. Stanowi ona o powodzeniu naszych wspólnych wysiłków, o sile państwa i jego autorytecie w świecie.

W naszym socjalistycznym społeczeństwie praca jest jedynym źródłem postępu, źródłem pomyślności człowieka, rodziny, narodu — kontynuował mowa — niechaj więc każdy na każdym stanowisku, przy każdym warstwie, w mieście i na wsi zastanowi się jak najlepiej wykorzystać powierzone sobie maszyny, energię, surowce, materiały, swój czas pracy. Uczyńmy wszystko, by praca wszędzie w Polsce była nowoczesna, wydajna, dobrze zorganizowana, by dawała jeszcze większy pożytek narodowi i ojczyźnie.

Kraków, który zawsze był wielkim ośrodkiem polskiej nauki i kultury, jest dziś również ważnym ośrodkiem polskiego przemysłu, powiedział E. Gierek. Zróbnymy wspólnie wszystko by jak najlepiej przy ofiarnym udziale całego społeczeństwa, wcielić w życie program odnowy zabytków Wawelskiego pięknego miasta, naszej dawnej stolicy.

Przypominając, że mieszkańcy Krakowa i ziemi krakowskiej zapisał w historii chlubne karty ofiarności i oddania ojczyźnie. Edward Gierek przekazał im słowa wdzięczności i najlepsze życzenia od Komitetu Centralnego PZPR.

Manifestacja w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

Nowej Hucie. Płacz tonie w białej czerwieni. Na trybunę honorową wchodzi serdecznie i gorąco pozdrawiając przez zgromadzonych: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, gospodarze ziemi krakowskiej i Nowej Huty.

Zrywają się brawa, witać radziecką delegację partyjno-rządową z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwanem Archipowem, a wśród niej — przedstawiciele radzieckich projektantów i hutników, którzy aktywnie uczestniczyli we wzniesieniu Nowej Huty i Kombinatu im. Lenina.

Uroczysta manifestacja rozpoczęła hymn państwowy. I sekretarz KC PZPR w towarzyszywie delegacji hutników składa u stóp pomnika Włodzimierza Lenina, wiankując kwiatami, oddając hołd pamięci wodza Rewolucji Październikowej.

Manifestację otwiera Kazimierz Barcikowski. Następnie gorąco pozdrawiając przez uczestników manifestacji zabiera głos I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek (omówienie przemówienia zamieszczamy obok).

Z kłosem do mikrofonu podchodzi kierownik zmiany w walcowni Julian Liszka. Składa on I sekretarzowi KC meldunek o wynikach działalności huty: „Zaciągnięty wobec gospodarki narodowej wielomilardowy dług na budowę kombinatu spłaciłmy honorowo już w 13 lat od rozpoczęcia produkcji. W okresie następnych 12 lat — do 1978 roku daliśmy do skarb państwa ponad 21 mld zł zysku.

J. Liszka zameldował w imieniu załogi, że odpowiadając na apel Komitetu Centralnego partii o zwiększenie produkcji rynkowej i eksportowej, kombinat w 30 roku swojej działalności podwoił produkcję blach dla przemysłu motoryzacyjnego i dla przemysłu produkcyjnego towarów rynkowych.

Manifestację zakończył odpiewanie „Miedzianorodówku”.

Wśród załogi walcowni blach karoseryjnych

Bezpośrednio po zakończeniu manifestacji pod pomnikiem Lenina w alei Róż Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do kombinatu metalurgicznego, gdzie wiedeł Wydział Walcowni Blach Karoseryjnych — najmłodszego wydziału kombinatu. W

rozmowach z hutnikami Edward Gierek interesował się problemami codziennej pracy załogi. Edwardowi Gierkowi złożono meldunek o rozpoczęciu na 8 dni przed terminem rozruchu technologicznego nowej wytwórni walcownic, a tym samym o zakończeniu II etapu rozbudowy i modernizacji obiektu.

W odświeżonej udekorowanej hali wydziału odbył się następnie wiec z udziałem 7-tysięcznej rzeszy hutników i budowniczych kombinatu, Dorobek 30 lat Huty Lenina przypomniał minister hutnictwa Franciszek Kaim. Podkreślił też znaczenie wielostronnej, stale rozwijającej się współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej między PRL i ZSRR. F. Kaim prosił obecna na wiecu radziecką delegację partyjno-rządową o przekazanie gorących pozdrowień od hutników i budowniczych kombinatu dla sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa, honorowego hutnika PRL.

Pozdrowienia od Leonida Breżniewa, skierowane do nowohuckiej załogi i do wszystkich ludzi pracy naszego kraju przekazał następnie zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwan Archipow. Przypomniał on braterską atmosferę, w jakiej — wspólnym wysiłkiem radzieckich specjalistów i młodych, polskich budowniczych — powstała Nowa Huta i metalurgiczny kombinat, będący trwałym symbolem więzów przyjaźni i współpracy obu narodów.

Wicepremier ZSRR przekazał załozce kombinatu dar — rzeźbę przedstawiającą twórcę państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina.

Głos zabiera I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Złożył on hołd tym, którzy w trudnym powojennym okresie budowali nową rzeczywistość, socjalistyczną Polskę. Podkreślając, że na naszą dzisiejszą rzeczywistość składają się zwycięstwa kilku pokoleń Polaków, wskazał na konieczność dalszego konsekwentnego pomnażania dotychczasowego dorobku. Hutnikom i budowniczym I sekretarz KC PZPR życzył, aby tak jak dotąd również i w przyszłości znajdowali się w pierwszym szeregu ludzi dobrej roboty.

Podczas wizyty w Krakowie I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się z kierownictwem politycznym i administracyjnym miasta.

Spotkanie w Aleksandrowie

Miasto i Gmina Aleksandrów Łódzki to jedna z czterech jednostek województwa łódzkiego, które posiadają opracowany program przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Podczas wczorajszego spotkania prezydenta Łodzi z kierownictwem politycznym i aktywnym społeczno-gospodarczym gminy dyskutowano nad bieżącymi i przyszłościowymi problemami tego terenu.

W toku gospodarskiej debaty użniano za konieczne włączenie do planu przyszłej pięcioletki m. in. budowę 10-letniej szkoły w Aleksandrowie Łódzkim. W zakresie gospodarki komunalnej przewiduje się rozbudowę sieci wodociągowej.

wo-kanalizacyjnej oraz modernizacji drogi. W spotkaniu uczestniczyli wiceprezydenci, dyrektorzy wydziałów UMŁ oraz dyrektorzy zjednoczeń terenowych.

Kronika wypadków

* Godz. 5.15. W Ożorkowie, Zielony Rynek 7a, Bolesław Cz. lat 82 wszedł nieostrożnie na jezdnię i po trącony został przez motocykl. Stareusz z ogólnymi obrażeniami przewieziony został do szpitala.

* Godz. 8.30. W Zgierz na ul. Łęczyckiej 22, 70-letnia Helena D., wyskakując z tramwaju, doznała poważnej rany nogi i przebywa w szpitalu.

* Godz. 10.40. Na ul. Pabianickiej 65, Waleria K. lat 81, potrącona została białym „Fiatem”. Kobieta pomocy udzieliła pogotowie.

* Godz. 11.45. Na ul. Zgierskiej 254 Grzegorz P. lat 73, przechodząc przez wydzielone torowisko MPK potrącony został białym tramwajem. Pieszy doznał ran ciała i złamania ręki.

* Godz. 13.00. Na placu Reymonta 5/6 Siawomir K. lat 83, przechodząc nieostrożnie jezdnię, uderzony został przez samochód osobowy. Pieszy doznał ran głowy i wstrząśnienia mózgu.

* Godz. 13.10. Przy zbiegu ulic Wamowskiej i Teczowej, niezidentyfikowany kierowca „Warszawy” IO 6667, wpadł w poślizg i potrącił na przystanku tramwajowym 10-letnią Agnieszkę S. Dziecku pomocy udzieliło pogotowie.

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 20.06. 1979 r. stwierdzono: — LOSOWANIE I: 1 rozw. z 5 traf. — 541.835 zł, 640 rozw. z 4 traf. — 1.267 zł, 22.545 rozw. z 3 traf. — 60 zł.

— LOSOWANIE II: 2 rozw. z 5 traf. — 290.277 zł, 305 rozw. z 4 traf. — 2.461 zł, 11.603 rozw. z 3 traf. — 107 zł.

W „Expressie Lotku” z dnia 20.06. 1979 r. stwierdzono 5 rozw. z 5 traf. — 325.540 zł, 996 rozw. z 4 traf. — 2.451 zł, 46.880 rozw. z 3 traf. — 86 zł.

W dniu 21.VI. 1979 r. zmarła w wieku 82 lat nasza kochana Matka, Babcia i Prababcia S. + P.

GABRYELA STALA z d. KISIEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23.VI. 1979 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamy krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI, PRAWNICY oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1970 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 76, opatrzona św. sakramentami S. + P.

JANINA GOLNIK z domu Werner Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Józefa, ul. Ogrodowa.

MAŻ, CÓRKA, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 18 czerwca 1979 r. zmarł w wieku 32 lat, nasz najukochańszy Maż, Syn, Zięć i Szwagier S. + P.

ANDRZEJ DOBROWOLSKI Pogrzeb odbędzie się 23 czerwca 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu na Zarzewie Pogrzeb w głębokim żalu i smutku:

ŻONA, RODZICE, TEŚCIOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 18 czerwca 1979 r. zmarł w wieku 32 lat, nasz najukochańszy Maż, Syn, Zięć i Szwagier S. + P.

WIEŚŁAWA WASIAK Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzymsko-kat. w Zgierzu przy ul. Spacerowej.

RODZICE, SIOSTRA, BRAT, BRATOWA, SZWAGIER, SIOSTRZENICA, BRATANICE i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 21 czerwca 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku 78 lat S. + P.

FRANCISZEK SŁUPIŃSKI Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca 1979 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej o czym powiadamy krewnych i znajomych żalu:

ŻONA, CÓRKA i WNUK

SPORT SPORT SPORT SPORT

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA SIATKOWA. Międzynarodowy turniej kobiet o nagrodę LRRZ z udziałem Polski I. Polki II. CSRS, Bułgaria, Rumunia, Węgry i Kuba — w hali ChKS przy ul. Koszykowej od godz. 16.30 (w niedzielę od 10.30). Finał „B” w hali Resursy przy al. Włókniarzy od godz. 16.30 (w niedzielę od 9.30).

PIŁKA KOSZYKOWA. Towarzystwowski turniej z udziałem AZS PL, reprezentacji sportakademickich Łódź i dwóch drużyn szkolno-akademickich USA — hala LKS, al. Unii, godz. 16.30 (w niedzielę godz. 10).

PIŁKA WODNA. Towarzystwowski mecz międzynarodowy Anilana — Szol AK Szegeš (Węgry) — pływania przy ul. Sobolewej, godz. 17 (w niedzielę godz. 12).

LUCZNICTWO II. drużyna ligi młodzieżowej — w Zgierzu od godz. 16 (w niedzielę od 9).

STRZELANIE. Eliminacyjny turniej strzelczy VI OSM — ul. 24 Lipca i ul. Źródłowa od godz. 9 (w niedzielę od 8).

NIEDZIELA
PIŁKA NOŻNA. Klasa „M” seniorów: Start Łódź — Pogoń Zduniska Wola, ul. Teresy, godz. II; Boruta Zgierz — Stal Niewiadów — w Zgierzu o godz. II.

KOLARSTWO. Wyścigi szosowe seniorów, juniorów i młodzików — w Głównie o godz. 10.

Kolejna próba torowców

Po „Grand Prix Polski”, która odbyła się pod koniec maja w naszym mieście i podobnej imprezie we Wrocławiu, kolejnym sprawdzianem kadry polskich torowców przed sierpniowymi MŚ w Holandii będą ogólnopolskie zawody o „Wielką Nagrodę Łódź”. Na helenowskim torze wystąpią wszyscy członkowie zawodniczy kandydujący do drużyny narodowej, a także młodzi torowcy wchodzący w skład grupy olimpijskiej. Zawody odbędą się we wtorek (26 bm.) przy ul. Północnej.

Po uroczystym otwarciu (godz. 16.30) odbędzie się eliminacje wyścigu na 1 km i sprintu. W programie zawodów przewidziane są także wyścigi parami, dystansowy oraz wyścig australijski. W przerwie między poszczególnymi konkurencjami seniorów odbędzie się wyścigi juniorów.

Główna nagroda zawodów przypadnie kolarzowi, który zgromadzi najwięcej punktów w sprincie i wyścigu na 1 km. W przypadku równej ilości punktów o kolejności zdecydować wyniki wyścigu na 1 km.

POLSKA II PRZEGRZAŁA 0:3

CSRS i Bułgaria na czele

Po porażce drugiej reprezentacji Polski i Rumunii, po trzech dniach międzynarodowego turnieju siatkarskiego rozgrywanego w Łodzi, tylko dwie drużyny pretendują do nagrody LRRZ. Są nimi zwycięzca ubiegłorocznego turnieju — Czechosłowacja oraz Bułgaria (obie drużyny nie zanotowały na swym koncie porażki).

Wczoraj Polska II doznała porażki w spotkaniu z Bułgarią 0:3 (6:15, 4:15, 9:15). Siatkarki nie zachowały wczoraj na parkiecie hali ChKS. Pojedynkę z rutynowanym zespołem Bułgarii przypominał w dużym stopniu spotkanie Polski I w inauguracyjnym spotkaniu z CSRS.

Nasze dziewczęta grały ospale, popełniały liczne błędy zarówno w obronie, jak i ataku. Wynastarczy dobrać, że pozwoliły przeciwnicom „zaliczyć” cztery „asy” (nieodebrane piłki po zagrywce). Do wygrania meczu wystarczyło Bułgarcom niespełna 60 minut. Co bardziej złośliwi kibice byli zdania, że nie miały wpływu na słabą grę naszych „rezerw” miała obecność na boisku, reprezentantki pierwszej drużyny — Lichodziejewskiej. Jest to przesadzona opinia, choć nazwa „rozgrywająca” wyraźnie ustępowała np. swojej koleżance po fachu w zespole bułgarskim, znakomitej dywagencie drużyny — Stojanowej.

Również jednostronny przebieg miało spotkanie Węgry i Kuby. Młody zespół z Kuby poza ambicją i wolą walki niewiele zaprezentował.

w skrócie

* Doskonały rezultat w podrzucie wagi do 82,5 kg, uzyskał na mistrzostwach świata i Europy w Debreczynie młody Bułgar S. Bajraktarov. Wynikiem 200,5 kg ustanowił on rekord świata juniorów.

* Po szóstej konkurencji szachowych ME klasy „Club” Polak S. Witke znajduje się na 6 miejscu. Prowadzi Czechosłowak J. Vavra.

* W towarzyskim meczu piłkarska reprezentacja Brazylii wygrała w Sao Paulo z Ajaxem Amsterdam 5:0.

* Kenijski biegacz James Atuti uzyskał na 400 m czas 52,1, ustanawiając rekord swego kraju.

* Na liście najlepszych tenisistów świata prowadzi wśród mężczyzn Borg przed Connorssem, Gerulaitsem, Tannerem i McEnroe. W. Fibak zajmuje 11 pozycję. Wśród pań przewodzi w tej klasyfikacji R. Marsikova przed K. Reid i D. Fromholtz.

Nie tylko pabianicki Włókniarz...

W ubiegłym tygodniu mogliśmy już poznać zespół, który w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej w grupie VIII mógł — z powodzeniem zakończyć realizację o awans do II ligi. Tak się nie stało. Nie udało się, ponieważ wielkiej szansy nie wykorzystał Włókniarz Pabianiec, który na własnym boisku nie potrafił rozstrzygnąć meczu z Lechią Tomaszów na własną korzyść przegrywając 0:1. Z gratulacjami dla jednego z zespołów musimy zatem poczekać do niedzieli, kiedy odbędzie się ostatnia seria spotkań (wszystkie mecze o godz. 11). Pasjonującą końcówkę najlepiej obrazuje tabela:

1. Włókniarz P.	30	26-25
2. Stal N.	32	31-22
3. Lechia T.	31	30-17
4. Ostrovia	31	34-22

W niedzielnych pojedynkach zmierzą się: Zagłębie Konin — Włókniarz Pabianiec, Boruta Zgierz — Stal Niewiadów, Lechia — Włókniarz Kalisz, Wisła Płock — Ostrovia, Piotrcovia — Zyrardowianka, Start — Pogoń Zduniska Wola, Lech Rybin — Włókniarz Łódź. Czy Włókniarz Pabianiec wykorzysta szansę awansu? Jeżeli pabianiczenie

i Stal wygrały mecze, wówczas awansują podopieczni trenera Sz. Mikosza, którzy mają korzystniejszą bilans bezpośrednich spotkań (1:0 i 3:3).

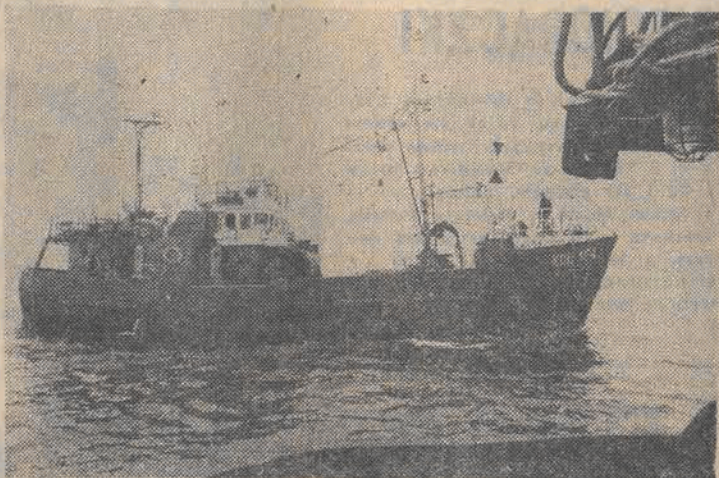
W pozostałych grupach klasy „M” sprawa awansu już została rozstrzygnięta. Hutnik Kraków, Stal Stocznia Szczecin, GKS Jastrzębie to zespoły, które występowały już w II lidze Chemik Bydgoszcz i Odra Wrocław są beniaminkami II ligi. W pozostałych grupach sytuacja jest również nie wyjaśniona: kandydatami do awansu są: Stal FSO Warszawa i Stomil Olsztyn (grupa II) oraz Broń Radom i Stal Rzeszów (grupa III).

Sieradzki WOPR zaprasza

Zarząd WOPR w Sieradzu przyjmuje zapisy kandydatów na kurs ratowników wodnych (młodszych i starszych). Zapisy rozpoczyna się 28 bm. na piwalcu CSiR w Zduniskiej Woli (ul. Mikosza 3). Zapisy w ZW WOPR w Sieradzu, ul. Parkowa 1.

Przy okazji informujemy, że czynne są codziennie (w godz. 10-18) piwnice Olimpij (ul. Boczna), Anilany (ul. Sobolewa) i Włókniarz (ul. 8 Marca).

POŁOWY NA BAŁTYKU



Rybacki z Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „BARKA” w Kołobrzegu (woj. koszalińskie) wykorzystują sprzyjające warunki po-

godowe do połowów na Bałtyku. Specjaliści twierdzą, że tegoroczny sezon jest lepszy od ubiegłego. Kołobrzeka

„BARKA” należy od lat do przodujących przedsiębiorstw w połowach na naszym morzu.

CAF — Undro

Nowe pole dla inicjatyw

N ledawno ukazały się przepisy regulujące przedsięwzięcia kooperacyjne z partnerami zagranicznymi, zakładanie spółek o kapitale mieszanym z siedzibą w Polsce. Dotyczy to wielu branż gospodarczych, szczególnie jednak zachęcająco przedstawia się możliwości kooperacyjne w przemyśle rolnospożywczym. Dlaczego właśnie tam?

Przesłanki ekonomiczne są jednoznaczne: nastawiamy się na coraz lepsze wykorzystanie potencjału naszego rolnictwa — widzimy tu znaczne rezerwy. Jednocześnie na niektórych ważnych rynkach zachodnich istnieje stała, a nawet rosnąca zainteresowanie polskimi produktami rolnymi. Dla pełnej jasności — transakcje nie dotyczą produktów deficytowych lub decydujących o zaopatrzeniu rynku krajowego. Jego priorytet jest bezwzględny. Wektorem aktywizacji eksportu rolnospożywczego mogą być tylko takie produkty, dla których potencjał surowcowy jest dostatecznie duży, nie w pełni wykorzystany. Są to niektóre rodzaje owoców, jarzyn, soków owocowych, koncentratów spożywczych, runa leśnego, wód mineralnych. Aktywizacja tego rodzaju przetwórstwa nie wymagałaby znaczniejszych nakładów inwestycyjnych, a mogłaby poważnie zwiększyć nasze możliwości eksportowe.

Robimy już w tej dziedzinie sporo. Przykładem jest chociażby „Hortex”, pracujący zarówno dla rynku wewnętrznego, jak i na eksport. Uruchomienie na szeroka skalę źródeł wody mineralnej w Grodzisku Wielkopolskim do produkcji znakomitych napojów orzeźwiających jest z kolei przy-

kładem udanej kooperacji z partnerem zagranicznym. Nasza woda spłaciłaby dostarczone maszyny i urządzenia; obecnie produkcja trafia na rynek wewnętrzny i częściowo kierowana jest na eksport.

O możliwościach szerszego wykorzystania podaży owoców niejednokrotnie z pasją wspominał prof. Szczepan Pieniążek — pomolog, specjalista światowej sławy w dziedzinie sadownictwa. Współdziałanie z zagranicznym partnerem w dziedzinie przetwórstwa może być bardzo (nomen, omen!) owocne. Celem powinno być eksportowanie towarów o możliwie najwyższym stopniu przetworzenia, gdyż tylko taki eksport jest opłacalny.

Mamy już doświadczenia z kooperacji w innych branżach m.in. odzieżowej, kaletniczej. Celuje tu spółdzielczość pracy, a więc małe jednostki gospodarcze. Jej doświadczenia można swobodnie przenieść na grunt drobnego przemysłu rolnospożywczego. Zagraniczny partner, na zasadzie zawartej umowy, dostarcza nam maszyny, materiały do produkcji, czasem opakowania. My damy surowiec i pracę. Inkasujemy wpływy za produkt o wysokim stopniu przetworzenia, a więc znacznie więcej niż za surowiec. Stopniowo spłacamy wkład partnera w postaci dostarczonych maszyn, dalsze wpływy — to niemal czysty dochód.

Jest to oczywiście formula uproszczona, oddaje ona jednak zapewne sens kooperacji. By zrobić ogólnie dobry interes, niezbędny jest dobry pomysł, zgodne ustraszenie w zainteresowania nasze i partnera zagranicznego. Potrzebne jest więc wspólne rozeznanie zarówno naszych możliwości, jak i wymagań rynku, na który zamierzamy wkręcić z nowym produktem. Dobrze dobrany, rzetelny i aktywny partner stanowi tu nieocenioną pomoc.

JERZY BOHDANOWICZ

Kolejne innowacje w handlu

SAMODZIELNOŚĆ DLA GIGANTÓW

Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonąć po ubiegłorocznej decyzji władz handlowych w sprawie przekazywania małych sklepów w agencję, jeszcze się wahamy — do bra ta agencja, czy nie? — a już mamy kolejną handlową innowację. Z dniem 1 lipca wchodzi w życie zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług dotyczący nowych zasad prowadzenia dużych placówek handlowych. Czyżby oddawano w agencję tym razem już nie peryferyjne sklepiki, ale giganty w rodzaju warszawskiego „Supersamu”? I tak, i nie!

Kilka ostatnich lat, to dla handlu okres szczególnie intensywnych poszukiwań takich form działania, które usprawniłyby i ożywiły tę dość biurokratyzowaną już maszynę rynkową. Liczne do tej pory reorganizacje więcej powodowały zamieszanie niż dawały pożytku klientowi. Bo cóż kupującego obchodzi, pod jakim szyldem działa sklep, w którym robi zakupy, jeśli obsługa i zaopatrzenie nie ulegają zmianie na lepsze?

Pierwsza próba nowego spojrzenia na te sprawy była ubiegłoroczna decyzja o oddaniu małych sklepów w agencję. Miała ona wielu entuzjastów i wcale nie mniej przeciwników. Nie ustrzeżono się błędów. Generalnie jednak dziś, po roku doświadczeń, powiedzieć można, że eksperyment się powiódł. Co więcej — wnikiwa obserwacja „agencji” pozwoliła na uwzględnienie dość brzemiennych dla naszego handlu wniosków. Stwierdzono mianowicie, że najlepiej funkcjonują te placówki, którym zapewniłoby największą samodzielność. Opinie te potwierdził także kierownik dużych sklepów. Kiedy pytano ich, co najbardziej przeszkadza im w pracy, odpowiadali: niemożność podejmowania decyzji w sprawach

wyboru źródeł zaopatrzenia, zatrudnienia i wynagradzania pracowników. Nowa decyzja ministra handlu wewnętrznego i usług uwzględniła wszystkie te postulaty. Początkowo nowe zasady będą stosowane w 25 wybranych sklepach w 9 województwach. Po półrocznym okresie próby, w styczniu 1980 roku, planuje się rozszerzenie tej liczby do 100 placówek. Wśród wytypowanych sklepów, najwięcej reprezentuje branżę spożywczą, a tylko trzy to tzw. „przemysłówka”. W przyszłości proporcje mają być stopniowo wyrównywane.

Kierownikom pozostawiono dużą swobodę działania. Ze względu na rolę, jaką te placówki odgrywały w zaopatrywaniu ludności, nowe zasady tylko w części przypominają te, które zastosowano w wypadku agencji. Kierownik pozostaje nadal etatowym pracownikiem organizacji handlowej, do której sklep należy i jest przez nią wynagradzany. Do kasy tej organizacji (w wypadku sklepów spożywczych jest to WSS „Społem”, w wypadku „przemysłówki” — WPHW) zobowiązany jest

wpłacać zryczałtowaną kwotę odpowiadającą 80-90 proc. zysku osiągniętego w ostatnim roku. Suma ta ustalana jest raz na trzy lata. Nie obowiązują go limity zatrudnienia. Przyjmować może, zależnie od potrzeb, pracowników sezonowych, korzystać z możliwości, jaką daje zatrudnienie personelu niepełnoetatowego w godzinach handlowego „szczytu”. Decyduje także o wynagradzaniu pracowników. W uzasadnionych przypadkach może podnieść pensję zasadniczą o 30 do 50 proc. w stosunku do taryfikatora. W zależności od jakości pracy przydziela premie. Wysokość premii nie jest ograniczona i zależy tylko od tego, jak pracuje dany pracownik i jaką sumę na ten cel wygospodarował sklep. Chodzi o to, aby wynagrodzenie stało się bodźcem do aktywniejszego działania.

Ważne postanowienia dotyczą systemu zaopatrywania się tego typu sklepów; korzystać one mogą ze wszystkich dostępnych źródeł. Oczywiście, wiele towarów otrzymywać będą nadal zgodnie z rozdzielnikiem. Dotychczasowy priorytet w dostarczaniu artykułów deficytowych przede wszystkim dużym placówkom też zostanie utrzymany. Ale mogą też zaopatrywać się bezpośrednio u producenta, skupować towary od rolników i działkowców oraz artykuły pochodzenia zagranicznego od indywidualnych dostawców. Sklep inicjować może produkcję wielu wyrobów firmowych do wyłącznej sprzedaży. Od decyzji kierownika zależy również sprawa przecen towarów, na które nie ma popytu.

Prowadzenie placówki na nowych zasadach wymagać będzie z pewnością znacznie większej niż do tej pory operatywności. Nie można już tylko czekać na dostawę, samemu trzeba szukać towaru.

Do dość dokuczliwych bolączek należały do tej pory wszelkiego rodzaju naprawy sprzętu i drobne remonty. Kilka dni, jeśli nie dłużej, trzeba było czekać na wizytę mechanika z wyspecjalizowanej jednostki uspołecznionej. Teraz można będzie korzystać z usług zakładów rzemieślniczych i prywatnych fachowców. Placówka nie ma limitu wydatków na rzecz gospodarki nieuspołecznionej.

Nie ulegają zmianie dotychczasowe przepisy o świadczeniach socjalnych dla pracowników. Jak do tej pory, korzystać oni będą z wczasów, kolonii, zapomóg i funduszu mieszkaniowego.

Tak, w wielkim skrócie, przedstawiają się nowe zasady prowadzenia dużych obiektów handlowych. Oczywiście, opracowano także szczegółowe instrukcje i — miejmy nadzieję — nie powtórzą się kłopoty z pierwszego okresu działalności agencji, dla każdej jednostki gospodarczej interpretowała przepisy inaczej. Zdobyte doświadczenia może ustrzegą nowe przedsięwzięcie przed błędami poprzedniczek. Jak na razie, kierownicy są optymistami, klienci natomiast zapewne z zainteresowaniem śledzić będą osiągnięcia i równie surowo krytykować błędy. Może nawet bardziej surowo, niż wytypowane przez handel komisje kontrolne.

A. LUKOMSKA

Na ostatnim posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego w Wileńskim Fabryce Nici „Ariadna”, znanej przed wojną jako „Niciarka” a po wojnie także jako „Hanka Sawicka”, dyskusja mogłaby ograniczyć się do dwóch głosów, które przedstawiły istotę sprawy. Pozostałe wypowiedzi uzupełniły je, ilustrując obficie przykładami.

Otóż pani Distlerowa — długoletnia pracownica nawilajni — powiedziała, że nareszcie wie, co to są przyzwolone warunki pracy. Doczekała podobnych życzy wszystkim swoim koleżankom. Inspektor bhp Zarządu Głównego Zw. Zawodowych natomiast mówił o drugiej stronie medalu. Wyliczył, który wydział i kiedy grozi zawaleniem, a który należałby zamknąć z powodu fatalnych warunków technicznych. Okazuje się, że wszystkie prawie, z wyjątkiem owej nawilajni.

Nie oznacza to, że w zakładzie niczego z wyjątkiem modernizacji nawilajni nie robiono. Ze coś tam się działo, świadczy chociażby wielkość produkcji. Przed wojną produkowano rocznie do 800 ton nici, a obecnie ok. 2100 ton. Wymagało to naturalnie wymiany maszyn, ale jedynie nawilajnia doczekała się kompleksowej modernizacji — nie wyrwykowanej. W pozostałych częściach przeprowadzano permanentnie remonty, które nazwalibyśmy wymuszonymi. Kiedy już podparta stępem ściana groziła zawaleniem, to zmieniano... stempel, na mocniejszy. Kiedy stara maszyna odmawiała posłuszeństwa — kupowano nową.

Tu sięgnijmy znowu do dyskusji na KSR. Powiedziano tam, że nowe maszyny wstawiane do fabryki przypominają kolorowy telewizor — piękny i nowy — w pokoju, gdzie leży się z suti i zacieka ślany.

Wszystko tam obliczone jest na przetrwanie, na wytrzymanie przy jednoczesnym utrzymaniu produkcji na poziomie.

„Ariadna” jest jedną z dwóch polskich fabryk produkujących nici. Fabryka w Nowej Soli na Dolnym Śląsku — młodsza i większa — dopracowała się kilka lat temu technologii nici poliestrowych.

„Ariadna” trzyma się raczej bawelny jako surowca podstawowego. I zamierza produkcję tę podtrzymać i rozwinąć. Zna, że jej nici do szycia haftu ręcznego i maszynowego, obuwniczo-rymarskiego i dziewiarskiego. Obecnie pracuje tylko na rynek wewnętrzny, na którym i tak notuje się braki nici. „Ariadna” jest więc potrzebna. Więcej — jest niezbędna.

„ARIADNA”

KĄŻDY GŁOSUJE

Bez jej nici stanie przemysł odzieżowy i w tym twierdzeniu nie ma słowa przesady.

— Z ręką na sercu, panie dyrektorze: czy wasza produkcja to jest właśnie to? Dyrektor Bogdan Gutowski: — Jakość naszych nici jest dobra wtedy, kiedy się ich używa. Do maszyn, dla których zostały one wyprodukowane. Technologia ich pochodzi z lat trzydziestych, nie dopasowana jest do maszyn szybkoobrotowych. Jeśli się więc szyje na starych maszynach singierskich — reklamacji nie ma. Jeśli natomiast na nowoczesniejszych, japońskich — zrywa się. Należy więc zmienić technologię.

Bez względu jednak na te dyktorskie zastrzeżenia, cała produkcja „Ariadny” idzie od ręki. Pięć lat temu, kiedy dyr. Gutowski objął „gospodarstwo”, w magazynie było towaru za 100 mln — a dziś za 10 mld.

Nici więc w kraju brak i o tym wiedzą wszyscy, którzy z przemysłem odzieżowym mają coś wspólnego. Nici więcej nie będzie — i lepiej jakości, tej dostosowanej do wymogów współczesności stosowanych w zmodernizowanym przemysle odzieżowym maszyn — jeśli się w „Ariadnie” nie przeprowadzi gruntownej modernizacji. Modernizacja jest warunkiem wyspecjalizowania się „Ariadny” w produkcji nici z bawełny w lepszym gatunku, a także poprawy warunków pracy.

Jest to problem niemożliwy. Temat omawiany od lat. Do tego stopnia, że zakład dysponuje już gotowymi założeniami techniczno-ekonomicznymi modernizacji. Opracowany przez Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego projekt przewiduje gruntowną

odnowę fabryki. Ale odnowę w starych murach, bez potrzeby wychodzenia na zewnątrz, obejmowania dodatkowych terenów. Nie ma tu konieczności niczego na potrzeby fabryki wyburzać. Trzeba będzie podłączyć zakład do EC IV, co i tak jest przewidziane. W konsekwencji — stara kotłownia fabryczna, na którą narzeka pół dzielnicy, przestanie zanieczyszczać okolice.

Założenia techniczno-ekonomiczne zostały już przedyskutowane i przyjęte w zjednoczeniu, teraz czekają na ocenę w ministerstwie. W fabryce są dobre

myśli. Nie tylko pewni są poparcia własnego zjednoczenia (Iniarskiego), władz lokalnych, ale także zainteresowania ministerstwa ich kłopotami.

— Ten projekt stanowi dla nas wizję — tabu, i będziemy dążyć do jego realizacji w sześć lat metodami — podkreśla dyrektor. — Wiemy oczywiście, i to nie ulega żadnej wątpliwości, że trzeba będzie rzecz rozłożyć na kilka etapów. Nawijarnię modernizujemy już trzeci rok, przesuwając maszyny, udostępniając budowlanym i monterom kawałki powierzchni. Tutaj rzecz będzie podobna, tylko na większą skalę. Teren fabryki potraktujemy jak szachownicę. Zaczniemy tam, gdzie potrzeby są już największe, gdzie stanie się „przedziałowy”, przesuwając maszyny gdzie indziej.

Dotychczasowy stan „przedziałowy” doprowadził do wymiany różnych maszyn w różnych częściach. Dzięki tym

ona konkurować z zagranicą. To, że obecna produkcja idzie od ręki, nie jest argumentem. Przemysł odzieżowy potrzebuje lepszej jakości.

Ważna jest jednak także ilość. Przecież wiadomo, że nawet po zrezygnowaniu z eksportu nici, trzeba mieć możliwość. Po modernizacji produkcja osiągnie do 3400 ton rocznie.

No i co dla załogi najważniejsze — warunki będą takie jak w nawilajni. Klimatyzacja, przestrzeń. Własna stołówka, szatnia, natryski, umywalnie, pokoje do śniadań. Nie przypadkowe, wyłatane i „wykombinowane” sposobem gospodarskim, jak prawie wszystkie do tej pory w „Ariadnie”. Mimo bowiem starań, latania dziur — w przedziałach i skrajach w czasie upałów temperatura sięga 38 stopni C. To samo w farbiarni, gdzie dochodzi jeszcze para. „Ariadna” jest jednym z niewielu już w Polsce zakładów, gdzie dachy polewa się w czasie upałów wodą, by ulżyć pracującym.

Kolektyw kierowniczy „Ariadny” jest przygotowany na wszelkie trudności związane z modernizacją fabryki bez przerywania produkcji, kiedy na kłopoty produkcyjne (a który zakład ich nie ma!), nałożą się kłopoty budowlane. Chociaż dodajmy, że wartość robót budowlanych szacuje się na 15-20 zaledwie procent wartości całego przedsięwzięcia. Modernizacja „Ariadny” jest bowiem modernizacją typu najbardziej optymalnego, gdzie rzecz polega przede wszystkim na wymianie parku maszynowego przy jednoczesnym poprawieniu warunków zakładu.

Kolektyw kierowniczy wie czym pachnie cała ta historia — jakimi trudnościami — ale wszelkimi siłami, przy poparciu całej załogi, która po modernizacji nawilajni ma pojęcie o symbiozie w jednym pomieszczeniu z budowlanymi, dąży do modernizacji fabryki.

Przedstawiciel zjednoczenia, który był na KSR, powiedział, że w roku 1980 modernizacja „Ariadny” będzie — jak się wyraził — „tematem wiodącym” w zjednoczeniu Iniarskim.

Zyczymy zainteresowanym powodzenia w wypracowaniu „Ariadny” ze „stanu przedziałowego”.

ALINA PONIATOWSKA

ZA MODERNIZACJĄ

maszynom — nowym — załoga poznała już smak nowoczesności. Pracują np. maszyny produkujące mouline (każda z pań wie co to jest), które obsługiwane przez 6 kobiet dają na dobę 300 kg mouline. Stare maszyny przy obsłudze 40-osobowej dawały na dobę 150 kg. Różnica jest.

Celem modernizacji jest, po pierwsze, podnieść jakość produkcji tak, by mogła

W letnim



słońcu

Raport o śmierci króla

Odejście z tego świata panującego monarchy jest szokiem dla rodziny, wydarzeniem dla narodu, tematem spekulacji dla polityków i dyplomatów, tudzież sensacją dla dziennikarzy. W Malezji jest ona tym wszystkim oraz jeszcze czymś więcej, a czym sam miałem sposobność się przekonać.

Otóż na kilka godzin przed moim wylądowaniem w Kuala Lumpur zmarł właśnie Yang di-Pertuan Agong. Taki tytuł nosi w tym kraju wybierany spośród władców — czyli sultanów — monarcha. Należący do „The Malay Mail” donosił o tym, że tysiące ludzi pośpieszyło do oddania hołdu zmarłemu, którego zwłoki wystawiono na zabytkowym na złoty, czyli królewskim, katafalku w sali bankietowej parlamentu. Na ekranie telewizyjnym ukazywały się najwyższe osobistości polityczne i szefowie misji dyplomatycznych.

Rząd ogłosił oficjalną żałobę na okres siedmiu dni. Odwołano posiedzenie parlamentu i wszelkie konferencje. Zamknięto banki. Opuśczone flagi do połowy masztów. Całe kolumny gazet pokryły się zdjęciami i opisami uroczystości pogrzebowych. Przez kilka dni z rzędu w głośnikach radia słyszał było od rana do wieczora tylko głos zmiękniętych się duchownych muzułmańskich, którzy śpiewali wersy Koranu. Malezja jak duża i szeroka była jedynie tym wydanym. Nawet chodzący zwykle bosy ogrodnik naszego ambasadora, Hindus Ambalan, paradował po strzyżonym trawniku w obuwie. Ale już na trzeci dzień, w niedzielę, w sklepach i restauracjach w centrum Kuala Lumpur zaczął się ruch. Tylko młodzież szkolna miała tydzień dodatkowych wakacji.

Przez kilka dni z rzędu gazety zamieszczały kondolencje, składane tutaj z okazji śmierci króla przez firmy przemysłowe, handlowe oraz banki, jak United Malayan Banking Corporation, Asia Motor Co., Bata, Toshiba Corporation czy United Asia Bank. Z kondolencji tych na łamach dziennika „New Straits Times” dowiedziałem się, jak brzmiał pełny tytuł oraz nazwisko zmarłego monarchy: Duli Yang Maha Mulia Seri Paduka Baginda Yang di-Pertuan Agong Tuanku Yahya Petra Ibrah Al-Marhum Sultan Ibrahim.

Oskarżenie, że obywatelstwo tutaj nieszykownie skomplikowana tytułatura, przy której nasz skłonność do tytułowania wydaje się więcej niż skromnością. W Malezji nie jest to jednak kwestia próżności, ale wielowiekowej tradycji, tudzież miejsca w hierarchii społecznej.

I tak premier tego kraju, Hussein Onn, nosi tytuł Datuk, który jest odpowiednikiem brytyjskiego Knighthood, czyli dowodem szlachectwa. Datu Paduka jest znów tytułem, jakim obdarowuje damę sultanu stanu Selangor. Pengarah oznacza tyle — co dyktator, Raja dowodzi królewskiego pochodzenia oraz jest tytułem obowiązującym w stanie Perlis, zaś Tun przysługuje jedynie kawalerowi najwyższych odznaczeń państwowych. Yang di-Pertuan oznacza Jego Wykokość, zaś Al-Haj dobił się tytułu pielgrzyma do Mekki. Nie zapomnijmy stąd, że Malezja jest krajem na wskroś muzułmańskim, a czym przekonałem się śledząc przez telewizję przebieg uroczystości pogrzebowych.

W sumie jest tych tytułów ponad trzydzieści pięć i tyluż w Malezji nie należy się mylić. Po prostu co kraj — to obyczaj.

Równie skomplikowana jest w tym kraju struktura narodowościowa: 55 proc. Malajów, 33 proc. Chinczyków oraz 10 proc. Hindusów. Po nieważ zabrakłoby tutaj miejsca na opis struktury nazwisk hinduskich, wypada ograniczyć się do chińskich, które z reguły składają się z trzech członków monosylabicznych. Na pierwszym miejscu występuje nazwisko rodziny, potem rodu, na końcu zaś imię własne. Tak więc Tan Kok Seng przedstawia się nam krótko: „Minister albo też po malajsku Enkik Tan, bliżej znajomi zwracają się doń będą per Kok Seng, zaś przyjaciele wolno mówić Seng.

Muszę się pochwalić, iż w ciągu kilku dni pobytu w Malezji nie popełniłem większej gafy, a to dlatego tylko, iż okoliczności nie zmusiły mnie do zdawania egzaminu praktycznego ze znajomości obowiązujących w tym kraju tytułów.

LECH NIEKRASZ

PIĘCIORACZKI

W Dworze Kralove (wschodnie Czechy) przyszyły na świat pięcioraczki — estery dziesięć i jeden chłopek. Największe maleństwo waży 1 kg i 400 gramów, najmniejsze — kilogram. Mama — 28-letnia Jarmila Spackova — i dzieci czują się dobrze, a tata z 8-letnim synem z niecierpliwością czekają na ich powrót do domu.



Rozkosze LAMNIA GŁOY

REDAGUJE JERZY KALUŻKA

Kołówka literacka

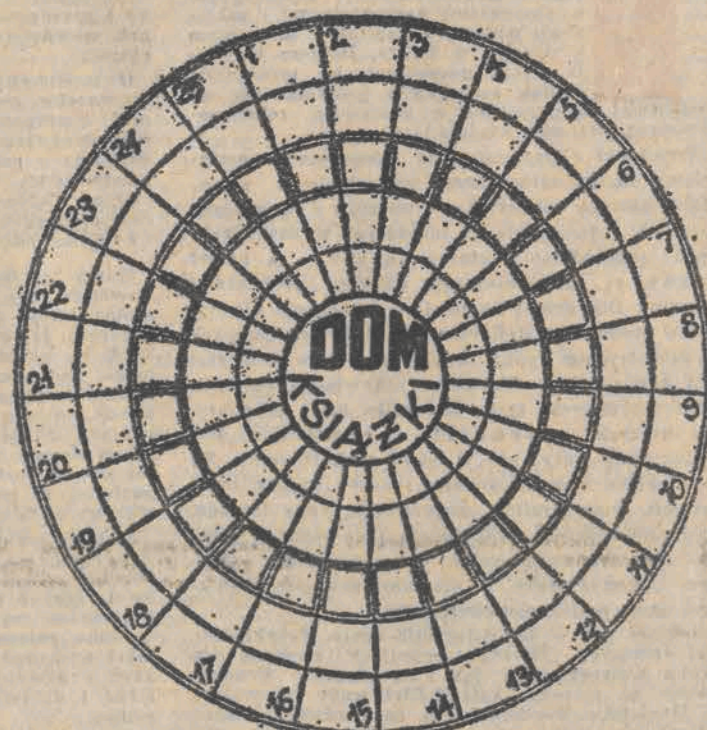
Do diagramu należy wpisać 25 hasel pięcioliterowych o podanych poniżej znaczeniach. Pola środkowe (od 1 do 25) zdradza wam dodatkowe rozwiązanie dotyczące łódzkiej księgarni „Współczesnej”.

Znaczenie wyrazów: 1. Powieściopisarka łódzka, autorka powieści — „Pracowity ród”, „W górę”, „Lakry w nocy”, 2. Pamiętnikarz polski (1884-1911) urodzony w Kołomyżach, 3. Powieściopisarka angielska („Podróż Guliwera”), 4. Człowiek, który bohater „Iliady” miał wrażliwą na strzały, 5. Pisarz rosyjski, autor opowieści historycznej „Taras Bulba”, 6. Poeta i pisarz dramatyczny („feniks polskiej poezji”), autor dramatów, 7. Polski powieściopisarz i nowelista („Złoty Krzyż”), „Chimera”, 8. Obok Konopnickiej najwybitniejsza poetka polskiego pozytywizmu, 9. Powieściopisarka niemiecka („Nadzie wśród wilków”), 10. Autor powieści „Lewanty”, 11. Laureat Nagrody Nobla, powieściopisarka amerykańska, 12. Pisarz czeski („Przegląd dobrej wojaka Szwajk”), 13. Autor powieści „Inwazja jaszczurów”, 14. Generalna w każdym teatrze, 15. Poeta polski (1847-1913) jeden z założycieli „Tygodnika Wielkopolskiego”, 16. Pisarz czeski („Reportaż spod szubienicy”), 17. Autor

powieści o zagospodarowaniu ziem pogranicza „Bitwa”, 18. Autor „Uczty Baltazara”, 19. Poeta włoski („Jeruzolima wyzwolona”), 20. Rosyjski prozaik i poeta, laureat Nagrody Nobla, 21. Pisarz niemiecki, autor realistycznej powieści „Kronika Wroblego Zauka”, 22. Białoruski poeta i prozaik (1882-1956), autor powieści „W poleśkiej

głuszy”, 23. Ścianka wewnętrzna kadłuba okrętu, 24. Poeta i pisarz dramatyczny („Zaczarowane koło”), 25. Ogłasza swoim dzwonkiem lekcyjną przerwę. (jk)

Do rozlosowania: pięć wartościowych książek ufundowanych przez księgarnię „Współczesna”. Termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.



Zadanie muzyczne

Z	K	C	K	H	M
I	O	U	O	Z	L
M	Y	E	C	E	A
K	N	I	I	A	N
E	A	M	A	N	D



Ruchem konika szachowego należy obejść wszystkie pola figury i odczytać rozwiązanie dotyczące repertuaru Teatru Muzycznego w Łodzi.

Do rozlosowania: 10 biletów wstępu na aktualne spektakle tego teatru.

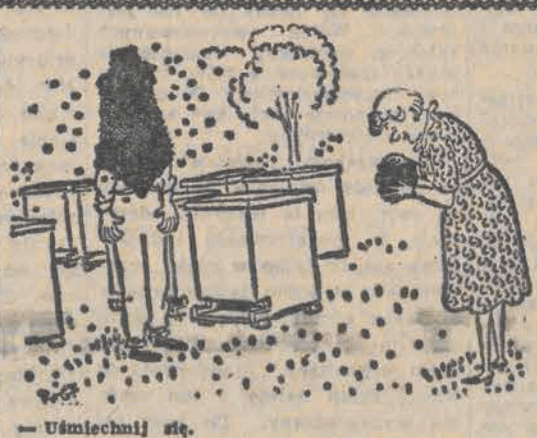
Niedyskrecje

Córka znanego aktora hollywoodzkiego Gary Coopera, Maria Cooper Janis (na zdjęciu) nie poznała wprawdzie w śladu ojca, ale także jest artystką. Niedawno odbyła się w Nowym Jorku trzecia już indywidualna wystawa jej obrazów.



NA SZOSIE w Pen-sylvanii zdarzył się trzy samochody. Wypadek był w sumie niegroźny, groźny, ale ciekawy, że kierowcami okazali się mężczyźni noszący nazwisko Martin — wcale nie spokrewnieni, pochodzący z różnych miejscowości i nawet się nie znający. Spotkali się wyłącznie dzięki przypadkowi.

W BUFECE „WAR-SU” w pociągu z Łodzi do Gdyni student-obsokraj-wiec poprosił o nieś bu-tetek piwa. Barman piwo przyniósł, wziął 500 złotych, ale resztę nie wydał, tyl-ko poszedł na zaplecze — re-komno po serwetki. Po-tem wrócił i zażądał za-plate. Cudzoziemiec bro-nił swego z trudem, bo nie ma ani polskiego, ani



— Uśmiechnij się.

dzienniczek

dy po elemku. Otóż nie wystarczy, że na kwiecie ma się dobrą datę, trzeba mieć do tego szczęście. Jeśli bowiem przelewanie pieniędzy z jakichś powo-dów opóźni się, przybywa człowiek z Zakładu Ener-getycznego i dopływ prądu odcina, podejrzewając nie-solidność abonenta. Ten, aby mu znowu świeciło, musi zapłacić rachunek, po raz drugi — już w ka-sie Zakładu Energetyczne-go — tudzież karę za zwłokę w zapłaceniu pierwszego, w którego sa-placeniu Zakład oczywiście nie wierzy, jak również o-plate za włączenie światła. Teras kolejne fakty: mon-ter włacza prąd, do ZE przychodzi pieniądza.

PKO i ZE to abonentowi swraca. Kara za zwłokę i opłata za montera pozosta-ja w Zakładzie Energetycz-nym, który nie po to wy-silił głowę i to wszystko tak chytro wymyślił, aby teraz pochwycić się pieni-ędzy zdobytych z takim mozołem. Oświatle mamy za darmo, lecz oświecenie, kosztuje nas czasem po-nad normę.

W ORYGINALNA PO-DRÓŻ po Szuszu wybrał się norwudzki student Jens Boerner. Jechał on miano-wicie na ozi wagonu kole-jowego. Gdy po na tym przysta-no, ze przobytą drogę musiał zapłacić bilet, a po jakimś czasie prze-sia-no mu jeszcze wznowienie do zapłaceniu dodatkowej

barmanów „Warsu”, lecz po jego stronie stał inny pasażer — bardziej wyga-dany, bo Polak. Ten też jednak niewiele wakał; został skarczony przez przedstawiciela kolejowej gastronomii za wtrącanie się w nie swoje sprawy. Zwrot w pertraktacjach nastąpił dopiero gdy wkro-czyli do akcji czterej żoł-nierze. Armia to potęga — barman się przed nią u-giał. Pięć stów się zna-lazło, a barman zaczął pro-sić by o wszystkim zapo-mniano, czego jednak nie zrobiono i koniec końców wyższa władza „Warsu” wysłała cwanika z roboty, a czym doniosła brasa.

AMERYKANIE MAJA JESZCZE JEDNĄ ciekawą lekturę. Jest nią wydany ostatnio opis putapkę na myśli używanych w urzę-dach państwowych. Zawie-rające wiele ważnych szczegółów wydawnictwo waży kilogram i liczy 102 tysiące słów. Niekłórną czytelnicy są jednak zda-nia, że „Putapka na my-sli” Agaty Christie jest nieco bardziej zajmująca.

KTO W WARSZAWIE reguluje rachunki za świa-tło via PKO, tyje niekie-



— Godzinka wystarczyć

BARAN (21. III. — 21. IV.) — Twoje życie uczuciowe nabierze rumieńców. Ktoś zaproponuje wspólny wyjazd, żeby spokojnie wyjaśnić sporne sprawy. Nie od-trącaj takiej próby, bo łatwiej naprawić popsutą niż skazywać od zera.

BYK (21. IV. — 21. V.) — Spra-wy potoczą się szybko i łatwiej niż sądzisz. Nie trać więcej czasu na niekompetentne dyskusje. Od-powiedzialność, jaka będziesz ponosił, doda Ci pracy, ale i sa-tysfakcji.

BLIŹNIĘTA (22. V. — 21. VI.) — Jeszcze trochę cierpliwości. To o czym myślałeś, wkrótce się spieł-ni. Dotychczasowe oszczędności mogą nie wystarczyć, więc un-

każ zbędnych wydatków. Bliźnię-ta na stanowisku kierowniczym, lub o długim stażu dostaną awans albo wysoką nagrodę.

RAK (21. VI. — 21. VII.) — Bie-ska osoba udzieli Ci pomocy, którą pilnie potrzebujesz. Oka-że jej wdzięczność umiejętnie wy-branym podarkiem. W stosun-kach z najbliższymi człowiekiem podkreślaj łączące Was uczucie. Wiele Raków spędzi mile chwile w towarzystwie osoby z dużym poczuciem humoru.

LEW (21. VII. — 21. VIII.) — Dużo czasu zajmie Ci przygo-towanie tego, co niezbędne na no-wym etapie pracy. Kolega chet-nie Ci pomoże jeśli podzielisz s

ZNAKI ZODIAKU

nim korzyść prestiżową i ma-terialną. PANNA (24. VIII. — 23. IX.) — Mimo wyczerpującej pracy be-dziesz spokojny i zadowolony. Nie pozwól więc na ofiarę. Otrze-cenie wyuczy fałsz i nie będzie Ci współczuć. Zresztą w miarę osławiania się z obywatelkami na-cisk trudności zwiększe.

WAGA (21. IX. — 21. X.) — Wiele samotnych Wag pomyśli teraz o małżeństwie. Następnie jednak zaczną wypatrywać chmur na niebie. Przestędy, jak zaw-sze i wszędzie się snąda, ale nie takie śluby zawracają z drogi. Wa-gi swiadczenia powyżej trzydziestki powinny stanąć u ołtarza. Ale rzadko która zrobi to przed ja-sienią.

przedsiewzięć, co otworzy lepsze perspektywy przed Tobą i rodzi-ną. Dalej decyduj samodzielnie, lecz po gruntownym namyśle.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.) — Należy Ci zaczynać osobą, która nie postępuje tak jakbyś sobie życzył. Czy zastanowiłeś się, kto ma rację? Przeciw autorytatyw-nemu usposobieniu Strzelca bun-tują się nie tylko najbliżsi. Dla Strzelców, podejmujących wiel-kie inwestycje, takie forsowanie skądś się znaczną stratą.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 21. I.) — Przeprowadź rozmowę w sprawie ewentualnej zmiany pra-cy. Uważasz, że obecna nie u-względnia Twoich możliwości, lecz proponowane niczego nie zmie-

ni. Poczekaj na ciekawszą oka-żkę.

WODNIK (21. I. — 19. II.) — Dojrzała w Tobie przekonanie, że powinienes zasadniczo zmienić sposób życia. Wodniki nie zwia-zane pomyśla o małżeństwie. Ale ono nie wchodzi teraz w rachubę, tylko uwolnienie się od utar-tych szablonoń w doborze prac-y i otoczenia. Nie bój się śmiałych decyzji.

RYBY (19. II. — 19. III.) — Młode małżonki cierpią męki za-zdrości...? Bez powodu. Święto upieczony „pan i władca” nie zamierza zdradzać, tylko lubi po-dobać się w towarzystwie. To mu nie przeszkadza, zwłaszcza jeżeli urodził się w znaku Bliźniat.

II MIEJSCE W KRAJU

W ubiegłym roku lodzianie wydali na mleko i artykuły mleczne 1,4 mld zł. Jest to, jak dotychczas, kwota rekordowa, świadcząca m.in. o zwiększonej podaży wyrobów Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej. W ub.

roku WSM skupiła 77,5 mln litrów mleka (o 2,3 mln litrów więcej niż w roku poprzednim) i sprzedała II miejsce w kraju we współzawodnictwie pracy za rok 1978.

Na wczorajszej konferencji ekono-

Z posiedzenia Prezydium ZŁ TPP-R

Zadania iódekowej organizacji TPP-R w świetle uchwały X Zjazdu Towarzystwa były głównym tematem wczorajszego posiedzenia prezydium ZŁ TPP-R.

W dyskusji pod przewodnictwem sekretarza ZŁ wskazał na potrzebę dalszego rozwijania i wzmacniania pracy ideowo-politycznej, a przez to podnoszenia wiedzy i umiejętności aktywistów. Dużą rolę odgrywa tu szkolenie w ramach WUMI, organizowanie seminariów, spotkań z przedstawicielami radzieckich placówek dyplomatycznych i handlowych oraz ze specjalistami.

Nadal potrzebne jest popularyzowanie osiągnięć i dorobku współpracy polsko-radzieckiej, m.in. poprzez rozszerzenie różnorodnych form bezpośrednich kontaktów między

dry zakładami, szkołami i uczelniami Łodzi i Iwanowa, a także organizowanie ogólnopolskich konkursów, olimpiad wzmacniających wiedzę o Związku Radzieckim i rozszerzających znajomość języka rosyjskiego. Z. Antoszewski podkreślił, że w bieżącym roku na zjeździe TPP-R wysuwa się godne uczczenia 35-lecie PRL.

W dyskusji pod przewodnictwem sekretarza ZŁ wskazał na potrzebę dalszego rozwijania i wzmacniania pracy ideowo-politycznej, a przez to podnoszenia wiedzy i umiejętności aktywistów. Dużą rolę odgrywa tu szkolenie w ramach WUMI, organizowanie seminariów, spotkań z przedstawicielami radzieckich placówek dyplomatycznych i handlowych oraz ze specjalistami.

Idziemy na „Sobótki“

Dziś — w sobotę, 23 czerwca — WOSIR zaprasza lodzian do ośrodków wypoczynkowych, na tradycyjne „Sobótki“.

W Arturówku w godz. 20-24: koncerty „Pozegnanie zachodzącego słońca“, „Piosenki i ballady na wodzie“, konkurs na najpiękniejszy wianek oraz zabawa ludowa przy kapeli.

W ośrodku im. Promieniowych w godz. 18-22: „Noc Kupały“, ognisko, dyskoteka, puszczanie wianków.

W Nowej Gdyni „Noc Świętojańska“ w godz. 20-24: zabawa ludowa nad wodą, konkurs na najpiękniejszy wianek.

W Pabianicach „Busines“ w godz. 20-23: „Noc Kupały“, występy zespołu muzycznego, puszczanie wianków, poszukiwanie kwiatu paproci w świetle kolorowych rakiet i zabawa.

W niedzielę, 24 bm., w godz. 10-16 dyskutują sklepy delikatesowe i spożywcze przy ul. Zachodniej 25, Rójnej 18, Dąbrowskiego 50, Bratysławskiego 10-a, Piotrkowskiej 82, Tuwima 51; w godz. 11-18: cukiernicze; przy ul. Limanowskiego 56, Zygierskiej 7, Plantowej 1-b, Wojska Polskiego 152, Ujście 4, Cieszkowskiego 4, Rzgowskiej 39, Zarzeckiej 8, Pabianickiej 126, Obrońców Stalingradu 40, Nowowiejskiej 1, Piotrkowskiej 33 i 128, Kopcińskiego 21-a, Nowotki 80 i 150-a, Kilińskiego 176, Przedzianin 42; w godz. 18-19: kwiatarnie; przy ul. Dąbrowskiego 91, Rzgowskiej 77, Zeromskiego 43, Piotrkowskiej 28 i 85, Obrońców Stalingradu 31, Nowotki 24, al. Kościuszki 80/82 i ul. Tatarskiej 42/44.

Pracownicy „Polmosbytu“ — członkowie ZSMP — w najbliższą niedzielę, 24 bm., w godz. 8-12 na stacji

Symposium naukowe w WAM

Wczoraj rozpoczęło się w Wojewódzkiej Akademii Medycznej im. gen. dyw. B. Szareckiego w Łodzi ogólnopolskie sympozjum, z udziałem zagranicznych naukowców, nt. „Aspekty kliniczne, biochemiczne i immunologiczne stwardnie-

nia rozsianego“. Jego organizatorami są: Komisja Neurochemii Komitetu Nauk Neurologicznych PAN, Sekcja d/s Stwardnienia Rozsianego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego i Klinika Neurologiczna WAM.

Najlepsi z najlepszych

Kryteria we współzawodnictwie na produkcji koło ZSMP w zakładzie pracy były bardzo szerokie. O zajęciu dobrej lokaty decydowały zobowiązania, aktywność w realizacji zadań programowych ZSMP, dyscyplina organizacyjna i wiele innych czynników.

Wynikiem 4 najlepszych są: to: koło ZSMP i zmienna Przedziału Nowej w ZPB im. Armii Ludowej, koło 2 w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Miesnego, koło wydziału obsługi tramwajów nr 3 w MPK, koło przedziału średnioprężnej — zmienna II w WZPB im. 1 Maja.

Do tego współzawodnictwa wystartowało w województwie miejsciami 1037 kół. W trakcie rywalizacji wyłonili się 65 kół, które zostaną wpisane do Księgi Czynu 35-lecia PRL założonej przez ZG ZSMP.

Wynikiem 4 najlepszych są: to: koło ZSMP i zmienna Przedziału Nowej w ZPB im. Armii Ludowej, koło 2 w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Miesnego, koło wydziału obsługi tramwajów nr 3 w MPK, koło przedziału średnioprężnej — zmienna II w WZPB im. 1 Maja.

Pracownicy „Polmosbytu“ — członkowie ZSMP — w najbliższą niedzielę, 24 bm., w godz. 8-12 na stacji

Dziś i Jutro w Radio

godnia — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 13.30 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Piec pestek pomarańczy“ — słuch. wg. opow. Artura Conan Doyle'a. 22.40 Prosimy częściej — Barbara Krafftowa. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV 12.00 Wład. 12.05 Wład. (Ł.). 12.10 „Morskie opowieści“ — koncert rozrywkowy (Ł.). 12.25 Główna płyt. 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Słuch. Telemanna. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Przypięty Górali Podhalańskich. 15.00 Wład. 15.05 Teatr PR: „Takie czasy“ — komedia J. Jurandota. 16.00 Wład. 16.05 Kodeks i kierownice — Jedynka ekonomiczna. 16.25 Dorozka na Kiełcu. 16.30 „Rozmowy o wychowaniu“ — 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Recenzja (Ł.). 17.00 Ton i test (Ł.). 17.01 „Discorama“ w opr. M. Niedzwiedzkiego (Ł.). 18.00 „Starty“ — magazyn J. Wojciechowskiej (Ł.). 18.25 Zapomniane kultury. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.15 Kosmos blisko — aud. nauk. M. Hermaszewskiego. 22.25 Twórcy nauki i nowej techniki — Kobieta na marzu. 22.50 Chwila muzyki. 22.55 Wład.

PROGRAM III 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 „Totentanz in Polen“ — S. Grochowiak — odc. aud. dokument. 12.25 Muzyka — odc. aud. koncertowy. 13.20 Przeboje z nowymi koncertami. 13.25 Preselem przez świat. 14.05 „Feryskop“ 14.30 z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 „Zapis pewnej rozmowy“ — rep. J. Kowalskiego. 15.20 „Nadzieja na śniadanie“ — nowa płyta A. Garfunkla. 16.00 „Mroki pana Zero“ — słuch. A. Kurczyńskiego. 16.35 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.40 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.45 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.50 Opera lyryczna — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 16.50 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Minuta głębi“ — z twórczości Pabla Nerudy. 21.00 Z tysiąca i jednej piosenki — Album rosyjski. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 „Bez tańca — na żywo“ — T. Łopalewski. 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Polskie chóry studenckie. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wład. 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadki“ — słuch. wg. pow. I. Kraskiewicza. 13.10 Młodzi i wieś — X Młodzieżowa Wiosna Poetycka. 13.30 Koncert z gwiazd — zespół „Manhattan Transfer“. 14.10 Teatr zwierciadłem epoki. 14.40 Muzyka z jednej płyty: Olivia Newton-John's. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Złoty“ — słuch. wg. dramatu A. Mickiewicza — cz. IV (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (Ł.). 16.06 Koncert z dwóch płyt: Jimmy James i Diana Ross (Ł.). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 E. Granados — Pieniś miłosne. 18.30 Między fantazją a nauką — Wystraszony trochę wody. 19.00 G. Verdi: „Un Giorno di Regno“ — opera w 2 aktach (stereo). 21.13 D. Milhaud — 6 małych symfonii. 22.00 Wład. sport. (Ł.). 22.10 Brahms: Kwartet g-moll op. 25 (stereo). 22.35 Wład.

PROGRAM III 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 „Totentanz in Polen“ — S. Grochowiak — odc. aud. dokument. 12.25 Muzyka — odc. aud. koncertowy. 13.20 Przeboje z nowymi koncertami. 13.25 Preselem przez świat. 14.05 „Feryskop“ 14.30 z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 „Zapis pewnej rozmowy“ — rep. J. Kowalskiego. 15.20 „Nadzieja na śniadanie“ — nowa płyta A. Garfunkla. 16.00 „Mroki pana Zero“ — słuch. A. Kurczyńskiego. 16.35 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.40 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.45 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.50 Opera lyryczna — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 16.50 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Minuta głębi“ — z twórczości Pabla Nerudy. 21.00 Z tysiąca i jednej piosenki — Album rosyjski. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 „Bez tańca — na żywo“ — T. Łopalewski. 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Polskie chóry studenckie. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wład. 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadki“ — słuch. wg. pow. I. Kraskiewicza. 13.10 Młodzi i wieś — X Młodzieżowa Wiosna Poetycka. 13.30 Koncert z gwiazd — zespół „Manhattan Transfer“. 14.10 Teatr zwierciadłem epoki. 14.40 Muzyka z jednej płyty: Olivia Newton-John's. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Złoty“ — słuch. wg. dramatu A. Mickiewicza — cz. IV (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (Ł.). 16.06 Koncert z dwóch płyt: Jimmy James i Diana Ross (Ł.). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 E. Granados — Pieniś miłosne. 18.30 Między fantazją a nauką — Wystraszony trochę wody. 19.00 G. Verdi: „Un Giorno di Regno“ — opera w 2 aktach (stereo). 21.13 D. Milhaud — 6 małych symfonii. 22.00 Wład. sport. (Ł.). 22.10 Brahms: Kwartet g-moll op. 25 (stereo). 22.35 Wład.

PROGRAM III 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 „Totentanz in Polen“ — S. Grochowiak — odc. aud. dokument. 12.25 Muzyka — odc. aud. koncertowy. 13.20 Przeboje z nowymi koncertami. 13.25 Preselem przez świat. 14.05 „Feryskop“ 14.30 z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 „Zapis pewnej rozmowy“ — rep. J. Kowalskiego. 15.20 „Nadzieja na śniadanie“ — nowa płyta A. Garfunkla. 16.00 „Mroki pana Zero“ — słuch. A. Kurczyńskiego. 16.35 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.40 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.45 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.50 Opera lyryczna — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 16.50 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Minuta głębi“ — z twórczości Pabla Nerudy. 21.00 Z tysiąca i jednej piosenki — Album rosyjski. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 „Bez tańca — na żywo“ — T. Łopalewski. 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Polskie chóry studenckie. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wład. 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadki“ — słuch. wg. pow. I. Kraskiewicza. 13.10 Młodzi i wieś — X Młodzieżowa Wiosna Poetycka. 13.30 Koncert z gwiazd — zespół „Manhattan Transfer“. 14.10 Teatr zwierciadłem epoki. 14.40 Muzyka z jednej płyty: Olivia Newton-John's. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Złoty“ — słuch. wg. dramatu A. Mickiewicza — cz. IV (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (Ł.). 16.06 Koncert z dwóch płyt: Jimmy James i Diana Ross (Ł.). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 E. Granados — Pieniś miłosne. 18.30 Między fantazją a nauką — Wystraszony trochę wody. 19.00 G. Verdi: „Un Giorno di Regno“ — opera w 2 aktach (stereo). 21.13 D. Milhaud — 6 małych symfonii. 22.00 Wład. sport. (Ł.). 22.10 Brahms: Kwartet g-moll op. 25 (stereo). 22.35 Wład.

PROGRAM III 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 „Totentanz in Polen“ — S. Grochowiak — odc. aud. dokument. 12.25 Muzyka — odc. aud. koncertowy. 13.20 Przeboje z nowymi koncertami. 13.25 Preselem przez świat. 14.05 „Feryskop“ 14.30 z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 „Zapis pewnej rozmowy“ — rep. J. Kowalskiego. 15.20 „Nadzieja na śniadanie“ — nowa płyta A. Garfunkla. 16.00 „Mroki pana Zero“ — słuch. A. Kurczyńskiego. 16.35 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.40 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.45 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.50 Opera lyryczna — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 16.50 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Minuta głębi“ — z twórczości Pabla Nerudy. 21.00 Z tysiąca i jednej piosenki — Album rosyjski. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 „Bez tańca — na żywo“ — T. Łopalewski. 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Polskie chóry studenckie. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wład. 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadki“ — słuch. wg. pow. I. Kraskiewicza. 13.10 Młodzi i wieś — X Młodzieżowa Wiosna Poetycka. 13.30 Koncert z gwiazd — zespół „Manhattan Transfer“. 14.10 Teatr zwierciadłem epoki. 14.40 Muzyka z jednej płyty: Olivia Newton-John's. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Złoty“ — słuch. wg. dramatu A. Mickiewicza — cz. IV (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (Ł.). 16.06 Koncert z dwóch płyt: Jimmy James i Diana Ross (Ł.). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 E. Granados — Pieniś miłosne. 18.30 Między fantazją a nauką — Wystraszony trochę wody. 19.00 G. Verdi: „Un Giorno di Regno“ — opera w 2 aktach (stereo). 21.13 D. Milhaud — 6 małych symfonii. 22.00 Wład. sport. (Ł.). 22.10 Brahms: Kwartet g-moll op. 25 (stereo). 22.35 Wład.

PROGRAM III 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 „Totentanz in Polen“ — S. Grochowiak — odc. aud. dokument. 12.25 Muzyka — odc. aud. koncertowy. 13.20 Przeboje z nowymi koncertami. 13.25 Preselem przez świat. 14.05 „Feryskop“ 14.30 z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 „Zapis pewnej rozmowy“ — rep. J. Kowalskiego. 15.20 „Nadzieja na śniadanie“ — nowa płyta A. Garfunkla. 16.00 „Mroki pana Zero“ — słuch. A. Kurczyńskiego. 16.35 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.40 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.45 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.50 Opera lyryczna — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 16.50 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Minuta głębi“ — z twórczości Pabla Nerudy. 21.00 Z tysiąca i jednej piosenki — Album rosyjski. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 „Bez tańca — na żywo“ — T. Łopalewski. 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Polskie chóry studenckie. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wład. 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadki“ — słuch. wg. pow. I. Kraskiewicza. 13.10 Młodzi i wieś — X Młodzieżowa Wiosna Poetycka. 13.30 Koncert z gwiazd — zespół „Manhattan Transfer“. 14.10 Teatr zwierciadłem epoki. 14.40 Muzyka z jednej płyty: Olivia Newton-John's. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Złoty“ — słuch. wg. dramatu A. Mickiewicza — cz. IV (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (Ł.). 16.06 Koncert z dwóch płyt: Jimmy James i Diana Ross (Ł.). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 E. Granados — Pieniś miłosne. 18.30 Między fantazją a nauką — Wystraszony trochę wody. 19.00 G. Verdi: „Un Giorno di Regno“ — opera w 2 aktach (stereo). 21.13 D. Milhaud — 6 małych symfonii. 22.00 Wład. sport. (Ł.). 22.10 Brahms: Kwartet g-moll op. 25 (stereo). 22.35 Wład.

PROGRAM III 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 „Totentanz in Polen“ — S. Grochowiak — odc. aud. dokument. 12.25 Muzyka — odc. aud. koncertowy. 13.20 Przeboje z nowymi koncertami. 13.25 Preselem przez świat. 14.05 „Feryskop“ 14.30 z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 „Zapis pewnej rozmowy“ — rep. J. Kowalskiego. 15.20 „Nadzieja na śniadanie“ — nowa płyta A. Garfunkla. 16.00 „Mroki pana Zero“ — słuch. A. Kurczyńskiego. 16.35 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.40 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.45 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.50 Opera lyryczna — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 16.50 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Minuta głębi“ — z twórczości Pabla Nerudy. 21.00 Z tysiąca i jednej piosenki — Album rosyjski. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 „Bez tańca — na żywo“ — T. Łopalewski. 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Polskie chóry studenckie. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wład. 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadki“ — słuch. wg. pow. I. Kraskiewicza. 13.10 Młodzi i wieś — X Młodzieżowa Wiosna Poetycka. 13.30 Koncert z gwiazd — zespół „Manhattan Transfer“. 14.10 Teatr zwierciadłem epoki. 14.40 Muzyka z jednej płyty: Olivia Newton-John's. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Złoty“ — słuch. wg. dramatu A. Mickiewicza — cz. IV (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (Ł.). 16.06 Koncert z dwóch płyt: Jimmy James i Diana Ross (Ł.). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 E. Granados — Pieniś miłosne. 18.30 Między fantazją a nauką — Wystraszony trochę wody. 19.00 G. Verdi: „Un Giorno di Regno“ — opera w 2 aktach (stereo). 21.13 D. Milhaud — 6 małych symfonii. 22.00 Wład. sport. (Ł.). 22.10 Brahms: Kwartet g-moll op. 25 (stereo). 22.35 Wład.

PROGRAM III 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 „Totentanz in Polen“ — S. Grochowiak — odc. aud. dokument. 12.25 Muzyka — odc. aud. koncertowy. 13.20 Przeboje z nowymi koncertami. 13.25 Preselem przez świat. 14.05 „Feryskop“ 14.30 z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 „Zapis pewnej rozmowy“ — rep. J. Kowalskiego. 15.20 „Nadzieja na śniadanie“ — nowa płyta A. Garfunkla. 16.00 „Mroki pana Zero“ — słuch. A. Kurczyńskiego. 16.35 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.40 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.45 „Zaklęta“ — N. Oldfielda. 16.50 Opera lyryczna — M. Rymkowski: „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiełku i dziewięciu Fiebronitami“ 16.50 „Jedna noc“ — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Minuta głębi“ — z twórczości Pabla Nerudy. 21.00 Z tysiąca i jednej piosenki — Album rosyjski. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited. 22.15 „Bez tańca — na żywo“ — T. Łopalewski. 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Poezja różnych narodów. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Lekcja języka łacińskiego. 11.20 Polskie chóry studenckie. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wład. 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadki“ — słuch. wg. pow. I. Kraskiewicza. 13.10 Młodzi i wieś — X Młodzieżowa Wiosna Poetycka. 13.30 Koncert z gwiazd — zespół „Manhattan Transfer“. 14.10 Teatr zwierciadłem epoki. 14.40 Muzyka z jednej płyty: Olivia Newton-John's. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Złoty“ — słuch. wg. dramatu A. Mickiewicza — cz. IV (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (Ł.). 16.06 Koncert z dwóch płyt: Jimmy James i Diana Ross (Ł.). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 E. Granados — Pieniś miłosne. 18.30 Między fantazją a nauką — Wystraszony trochę wody. 19.00 G. Verdi: „Un Giorno di Regno“ — opera w 2 aktach (stereo). 21.13 D. Milhaud — 6 małych symfonii. 22.00 Wład. sport. (Ł.). 22.10 Brahms: Kwartet g-moll op. 25 (stereo). 22.35 Wład.

Nowe władze SPATIF — ZASP

Łódzki Oddział Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu odbył niedawno walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Poruszono na nim najbardziej palące problemy związane z funkcjonowaniem Stowarzyszenia i sprawy dotyczące warunków pracy, stosunków między ludzkich i programów działania w łódzkich teatrach.

Dokonano także wyboru nowego Zarządu Oddziału SPATIF-ZASP w Łodzi. Przewodniczącym został Stanisław Byrbas (Teatr Wielki), wiceprzewodniczącymi Ewa Mirowska (Teatr im. St. Jaracza) i Ewa Fronckiewicz (Teatr Powszechny), sekretarzem — Bronisław Wroclawski (Teatr Powszechny), skarbnikiem — Jacek Chmielnik (Teatr im. St. Jaracza). W skład Zarządu weszli ponadto: Ryszard Dembiński (Teatr Nowy) i Zdzisław Owsik (PTL „Arlekin“).

Nowym władzom łódzkiego Oddziału SPATIF-ZASP życzymy owocnej pracy w rozwiązywaniu licznych problemów środowiska artystów sceny. (jb)

Włamał się po piwo

O 6 rano zaalarmowano MO w Aleksandrowie, że jakiś mężczyzna wybił kamieniem szyby wystawowe i wszedł do sklepu warzywno-owocowego przy ul. Ogrodowej. Gdy na miejsce przybył patrol, włamywacz zdążył zbiec z całą skrzynką piwa. Nie uciekł jednak daleko, znalazł go w zakamarkach jednego z pobliskich podwórek, gdzie rączył się piwem.

Zbigniew Z., mieszkaniec Aleksandrowa, przyniósł do władni podając „na usprawiedliwienie“, że bardzo go suszyło po libacji alkoholowej, w której uczestniczył poprzedniego dnia. (kt)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 655-55, 384-63
Informacja PKS: 385-98
Dworzec Centralny 385-98
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 03
Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe 408-32
Pogotowie energetyczne 334-31, 609-32
Rejon Łódź-Północ 334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południe 334-31, 609-32
Rejon Pabianice 37-16
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie MO 07
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08, 666-11, 795-55, 257-77
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-19, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 137-37
czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Człowiek z la Mancoy“; 24.6. — godz. 19 „Don Carlos“
JARACZA — godz. 19.30 „Jednak kabaret“; 24.6. — jak wyżej
MUZYCZNY — godz. 19 „Boss“; 24.6. — jak wyżej
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — nieczynny; 24.6. — godz. 18 „Czerwony“
FILHARMONIA (w Parku Poniańskiego) godz. 17. SYMFONICZNE KONCERTY
OGRODOWE. Sławne fragmenty symfoniczne w muzyce operowej i baletowej. Dyrygent: Zdzisław Szostak. W programie: G. Rossini — Uwertura do op. Wilhelma Tell, Ch. Gounod — Fragmenty baletu Nocy Wipurgii z op. Faust, P. Czajkowski — Scena z baletu Jeziorko labędzie, G. Bizet — Wstęp do op. Carmen, A. Chaczaturian — Tańiec dziewcząt i Tańiec z szablami z op. Gajane.
24.6. (Park Julianowski) godz. 16

MUZZA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — nieczynny
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zygierska 147) godz. 10-16; 24.6. jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-17; 24.6. godz. 10-15
BIOLOGICZNE EWOLUCYJNE UL (park Sienkiewicza) godz. 10-17; 24.6. godz. 10-14
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282) godz. 10-15; 24.6. — jak wyżej
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-14; 24.6. — godz. 10-16
SZUKI (ul. Włocławskiego 30) godz. 10-17; 24.6. godz. 10-16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynny

KINA

BALTYK — „Szczeki II“ USA od lat 15, godz. 9.30, 12.15, 16.30, 18.45. Seans nocny — „Śmieć człowieka skor

„Budowa nowoczesnego społeczeństwa — pisał J. CHAŁASIŃSKI — nie opiera się wyłącznie na zasadzie narodowej ani wyłącznie na zasadzie klasowej, lecz na obydwu tych zasadach równocześnie. Współistnienie tych dwóch zasad organizacji społeczeństwa — moralnej zasady narodu i ekonomicznej zasady klasy — należy do

istotnych socjologicznych rysów struktury nowoczesnego społeczeństwa. To samo dotyczy struktury nowoczesnego człowieka, który nie jest wyłącznie członkiem narodu ani wyłącznie członkiem swojej klasy, lecz jednym i drugim równocześnie”.

Łączyć niepowtarzalne z uniwersalnym

Przytoczona tutaj refleksja socjologa nad rozwojem narodów jest jedną z podstawowych przesłanek — oczywiście uwarunkowaną całą złożonością wzajemnych relacji — oparcia państwa socjalistycznego na dwu zasadach: narodowej i klasowej. Jej istota, od dawna uświadomiona sobie i postulowana przez teoretyków od trzech i pół dziesięcioleci, realizowana jest w praktyce naszego kraju. A powstanie w 1944 roku Polski jako państwa socjalistycznego i to — a jest to sprawa niezwykle istotna — państwa jednego narodu, otworzyło nowy rozdział w dziejach kultury narodowej, usiłującej łączyć pierwiastki niepowtarzalne, samoistne z uniwersalnymi, ponadnarodowymi. Oczywiście, używając terminu „kultura”, rozumiemy pod nim kompleks zjawisk i problemów z zakresu twórczości artystycznej, upowszechniania, jak i polityczne, społeczne oraz ekonomiczne warunki, w których te dwa pierwsze procesy się rozgrywają.

I dzisiaj, patrząc na 35-letni powojenny rozwój tak rozumianej kultury w naszym kraju, nie sposób nie docenić roli, jaką w jego kształtowaniu przypada Łodzi. A stało się to dlatego, że to przysłowiowe „miejsce”, „pustynia kulturalna” znalazło się w sytuacji uprzywilejowanej w momencie rodzenia się nowych koncepcji kulturotwórczych. I to wbrew pozorom wcale nie dlatego, iż pierwszy powojenny okres sprawił, że Łódź stała się miejscem czasowego pobytu największych twórców w kraju. Teatr Wojska Polskiego, inscenizacje Schillera i Galla, życie literackie tego czasu w mieście, artykuły, polemiki i kampanie na łamach „Kuznicy” — są to wszystko jedno z najdo-

niejszych dokonań w najnowszej historii sztuki i kultury narodowej. Potem wraz z postępem w odbudowywaniu stolicy zaczyna się wielki exodus twórców do Warszawy. Łódź przestaje być centrum kulturalno-artystycznym kraju, co nie oznacza jednak, że przestaje być miejscem, gdzie rodzą się zjawiska nie tylko należące do najbardziej wartościowych w kraju, ale i inspirowane kierunkami rozwoju nowej kultury. Jest tak dlatego, że twórcy tu działający żyją i tworzą w warunkach predestynowanych ich właśnie do poszukiwań nowych rozwiązań i koncepcji w twórczości i działaniach kulturotwórczych.

NASZE 35-lecie

Jednym z nich jest żywotność najlepszych tradycji sztuki w Łodzi z okresu międzywojennego. Doświadczenia Strzebińskiego i „a.r.”, doświadczenia Wandurskiego i teatrów robotniczych. A więc tradycja dokonana artystycznych, które właśnie tutaj — w tym „niekulturalnym” mieście — potrafiły łączyć rewolucyjność w sztuce z rewolucyjnością widzenia jej funkcji społecznych. Gdzie poszukiwania nowych treści, formy, środków wyrazu szły w parze z poszukiwaniami nowego odbiorcy, nowatorskich sposobów upowszechniania kultury.

Drugi z nich — to charakter miasta. Miasta na wskroś robotniczego. Ośrodka, którego przytłaczająca większość mieszkańców należała do klasy społecznej, któ-

ra stała się nowym, decydującym przedmiotem i podmiotem kultury narodowej. Nic tedy dziwnego, że działając ze świadomością takiej tradycji i w atmosferze współtworzonej przez takie realia społeczne wszystko, co istotne w sztuce powojennej Łodzi, cechuje autentyczne, polityczno-społeczne zaangażowanie. Nie pogoż za modą, sezonową atrakcją formalną, lecz nowatorstwo polegające na tym, iż sztuka wraz z rozwojem, wzbogacaniem i doskonaleniem formy stawia sobie za obowiązek nadążania, a nawet częstokroć przeczuwania i wyprzedzania ogólnonarodowych procesów społecznych, politycznych, intelektualnych.

I tak było z działalnością założonego w 1949 roku przez młody zespół z K. Dejmkiem i J. Warminskim na czele Teatru Nowego. Takie znaczenie dla ożywienia życia plastycznego w Polsce miało udostępnienie w 1956 roku międzynarodowej kolekcji malarstwa w Muzeum Sztuki i zorganizowana rok później przez łódzkie środowisko plastyczne, poświęcona wystawa prac Strzebińskiego. W takiej atmosferze i z takimi inspiracjami kształcono studentów „filmówki” — późniejszych twórców „szkoły polskiej”. Tak rozumieć sztukę malarze tworzący „łódzką szkołę realistyczną”. Tym wreszcie kierowali się najmłodszy — studenci, tworząc najpierw ST „Pstrąg”, a później „Teatr 77”.

Łódź dzisiaj jest ośrodkiem kulturalnym prezentującym urozmaiconą i bogatą ofertę. Ma trze-

cie co do wielkości w kraju środowisko pisarskie i także plastyczne. Działają w Łodzi trzy wytwórnie filmowe i własny zespół realizatorów. Ma teatry, w których pracują najwybitniejsi reżyserzy i aktorzy polscy. Jest liczącym się w kraju ośrodkiem muzycznym. Posiada uzupełniający się kompleksowo zestaw artystycznych szkół wyższych. Jest jednym z krajowych centrów wzornictwa przemysłowego. Posiada unikalne zbiory w swych muzeach i jedno z najlepszych w kraju (np. zespół Pieśni i Tańca im. Harnama, czy też Teatr „Sztuki krzeseł”) zespoły amatorskie. Liczy się jako atrakcyjny partner międzynarodowej wymiany kulturalnej (np. Triennale Tkaniny Unikatowej i Przemysłowej) oraz koordynuje działalność kulturotwórczą w całym makroregionie.

Wyliczony tutaj telegraficznie „stan posiadania” stwarza szansę na to, by sztuka i kultura w naszym mieście były czynnikami kształtującymi postawy i osobowość współczesnego Polaka. Pomagały mu mądrze, bogacie i przyjemniej żyć. Przez trzydzieści pięć lat stworzona została niebagatelna baza (oczywiście tę w dosłownym tego słowa znaczeniu trzeba ciągle rozbudowywać) i pole oddziaływania kulturalnego. Wraz z ogólnym rozwojem społeczno-gospodarczym przyszedł teraz czas także na efektywniejsze i nowe jakościowo wykorzystanie tych podstaw. Świadomość tego jest powszechna zarówno w środowiskach twórczych, jak i w organach kierujących polityką kulturalną w mieście. Zaś dla obydwu stron jednym z podstawowych elementów dyskusji o stanie obecnym i o perspektywach kultury w Łodzi powinna być wiedza wyciągnięta z doświadczeń kończącego się 35-lecia powojennej sztuki, wskazująca szeroki rezonans u odbiorców, rozdziła się wtedy, gdy artysta chciał i miał okazję wiazać swój talent i talent z odważnym mówieniem treści nieobojętnych narodo- i społecznie.

JERZY BĄBOL



Władysław Malczewski — Don Kichot.
Antoni Majak — Szeł więźniów.

PODWÓJNY JUBILEUSZ

W. Malczewski — „Człowiek z La Manczy”

Trochę dziwny, ale jakże przemawiający do wyobraźni świat Don Kichota. Jego wydumana miłość, wspaniałe poczucie wartości, a nade wszystko wiara w ludzką naturę — to jest to, co wzrusza i fascynuje w tym wciąż tajemniczym bohaterze. Don Kichot ma swoje świetne wcielenie musicalowe. Na scenie Teatru Wielkiego oglądamy w tej roli Władysława Malczewskiego. Efektowny głos i wyborne aktorstwo sprawiają, że tę rolę wypada nazwać kreacją. Musical M. Leigha „Człowiek z La Manczy” jest jedną z niewielu inscenizacji, która od kilku lat cieszy się wciąż niesłabnącym powodzeniem. Dziś (23 bm.) spektakl ten będzie prezentowany po raz setny. Ta okrągła liczba inscenizacji, to tylko jeden jubileusz. W sobotę bowiem 35-lecie swojej pracy światowej będzie Władysław Malczewski. Tyle już lat minęło od debiutu, partią Janusza w „Halce”, na scenie Akademickiego Teatru Opery i Baletu w Lwowie.

W swej pracy twórczej artysta związany był ze sceną krakowską, tam też ukończył z odznaczeniem studia muzyczne w klasie prof. Wł. Kaczmarka, Operę Śląską w Bytomiu, Operę Poznańską. Później podjął współpracę z Operą Bałtycką, a od 1967 r. związał się na stałe z Łodzią. W Teatrze Wielkim, inaugurującym swoją działalność, Władysław Malczewski zaprezentował się po raz pierwszy partią tytułową w „Kniazi Igorze”. Mówiąc o łódzkim dorobku trudno nie wymienić roli Jana w „Tragedii” albo rzeczy o Janie i Herodzie. Stworzył świetną kreację w „Henryku IV na łowach”, był Miecznikiem w „Strasznym dworze”, znakomicie zaprezentował się jako Jagon w „Otelu”, Fryderyk w „Lohengrinie” i wielu jeszcze innych inscenizacjach.

Ma na swym koncie także sporo sukcesów zagranicznych. Wiaż się one z operą w Lubecie, Berlinie, występami w ZSRB, NRD, Jugosławii, Bułgarii i Finlandii. W bogatym repertuarze W. Malczewskiego znajduje się ponad 50 partii operowych, 13 oratoriów, wiele pieśni. Artysta prezentuje się w bogatym i różnorodnym repertuarze, zdobywając uznanie dla swego głosu i predyspozycji aktorskich.

W. Malczewski jest także pedagogiem pracującym w naszej PWSSM.

Za zasługi dla kultury muzycznej odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

R. S.

Rzeźbiarz i malarz sieradzki

STANISŁAW KORPA z woj. sieradzkiego należy do najwybitniejszych rzeźbiarzy ludowych w kraju. Tematyka jego prac wykonanych w drewnie jest bardzo różnorodna — od pełnej zadumy postaci świętych, przez barwne pełne życia sceny z wesel sieradzkich i zabaw dziecięcych, aż do scen ukazujących życie współczesnej wsi. Artysta ma też w swoim dorobku cykl rzeźb poświęconych sławnym Polakom, m.in. Kopernikowi oraz Wojsku Polskiemu. Uprawia on także malarstwo i wyćnankarstwo. Prace Korpy były eksponowane na wystawach krajowych i zagranicznych, m. in. w 1973 r. na międzynarodowej wystawie sztuki w Jugosławii, zaś w 1975 r. na wystawie „Miłość i macierzyństwo” zorganizowanej przez Polskę w Belgii. Prawie każde muzeum etnograficzne w kraju posiada jego prace rzeźbiarskie i malarskie.

DP rekomenduje

* Telewizjom, i nie tylko, polecamy najnowszą premierę w poniedziałkowym Teatrze Telewizji. Będą nią „Wilki” R. Rollanda, reżyserowane przez artystę dobrze łodzianom znanego — Jana Maciejowskiego. A oto uwagi reżysera o napisanym w 1898 r. dramacie: „Wilki” stanowią niewątpliwie ważne ogniwo sztuki rewolucyjnych Romain Rollanda i wracając do tej sztuki dzisiaj — odnosimy ją bezpośrednio do Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Moim jednak zdaniem istota „Wilków” polega nie na odniesieniu do konkretnych wydarzeń. Wartość tej sztuki polega na możliwości oglądania człowieka zbudowanego przeciwko zastanym konwencjom społeczno-politycznym. Musimy widzieć rozwój społeczny poprzez rewolucyjne zmiany postaw jednostkowych. I właśnie na przestręgach, często ocenianych przez ludzi po słowach, po stanowiskach autorytatywnych, a nie według tego, ile są naprawdę wariacji”.

Scenografię do spektaklu przygotowała Barbara Zawada, zaś w rolach głównych zobaczymy m. in.: J. Przybylskiego, H. Biste, S. Michalskiego, M. Bargielowskiego. Początek spektaklu 25 bm. o godz. 20.15 w programie I TVP. (jb)

* Warto przekonać się jak brzmi muzyka w plenerze. Jak współbrzmie z letnią naturą. Co roku Filharmonia Łódzka umawia się na spotkania z melomanami w parkach.

23 bm. o godz. 17 zapraszamy do Parku im. Poniatowskiego, 24 bm. o godz. 16 na Julianów, zaś 30 bm. o godz. 16.30 do Amfiteatru na Wodzie, a 1 VII o godz. 17 do parku na Zdrowiu. Filharmonia, pod dyktando Zdzisława Szostaka, prezentować tam będą sławne fragmenty symfoniczne w muzyce operowej i baletowej. Słuchać będziemy utworów Rossiniego, Gounoda, Czajkowskiego, Bizeta, Chaczaturiana i Moniuszki. (rs)

* Komu archeologia miła i ciekawa, ten sięgnie na pewno do najnowszej „Kultury”, gdzie o polskiej szkole archeologii i jej sukcesach opowiada prof. Kazimierz Michałowski: „Nie wyobrażam sobie, żeby odkopując z piasków pustyni monumentalną świątynię egipską, robić to przy pomocy szpachelek i pedzi — tak jak robi to się przy odkopaniu w terenie Polski prehistorycznych osad, umocnień i innych obiektów. W przypadku których każdy ulamek, skorupka naczynia, czy nawet odcień zabarwienia gleby mogą być bardzo ważnymi elementami do interpretacji. Gdybyśmy jednak stosowali taką samą metodę w Egipcie, to pomijając fakt, że zapewne odkopalibyśmy świątynię przez dwieście lat, przede wszystkim ośmieszylibyśmy się już w pierwszym tygodniu pracy”.

W nowym numerze „Literatury” polecamy natomiast bardzo ciekawy reportaż Lucjana Wolanowskiego pt. „Miasta-upiory i miasta jutra”, który pisze m. in. „Zdarza się, że w Australii cała osada zostaje sprzedana na licytacji, staje się miastem-upiorem. Taki los spotkał miasto Cracow...”. (st)



W sobotę w TV filmem „Latarni Czarnoksięskiej” będzie „Kaczka zupa” — amerykański film z braćmi Marx — Groucho, Harpo i Chico. N/z: Chłico i Groucho Marx.

Fajans za sto koni

Kiedy ma się sensacyjną fabułę i dobrych aktorów, to powinna być bomba. Niekoniecznie zaraz na miarę ambitego filmu artystycznego, ale przynajmniej kasowy obrazek do oglądania i polecenia — coś, co trzyma w napięciu. W tym pomysłach reżysera, tajemniczością fabuły i zręcznością aktorów. Ale do tego wszystkiego potrzebny jest klucz, pomysł, który porządkowałby całą koncepcję. Sama realizacja tekstu scenariusza może natomiast okazać się groteskowa, a już w żadnym razie nie służąca budowaniu nastrojów.

Bo cóż z tego, że w książce K. Koźniewskiego, na podstawie której Zbigniew Kuźmiński nakreślił film „Sto koni do stu brzegów”, jest scena, w której bohater smaruje się zeskrobany z chleba tłuszczem, by łatwiej przetrwać się przez kraty aresztu. Na ekranie wygląda to dość dziwnie. Nawet biorąc poprawkę na przychylność słowackich strażników, trudno uwierzyć w tę sowa omaste, która pokryła torsa Tomaśa Stockingera. Jakoś też trudno było o napięcie w arcytrudnej scenie podróży tegoż pod wagonem kolejowym, choć powinno

ono zapierać nam dech. Tymczasem jednak wypadło raczej pogrążyć się w żalu nad zginebionym aktorem, który pewnie na dodatek — jako młody ambitny — wisił sam, bez zastępstwa dublera. Budził współczucie widzów, to najgorsze, co może wywołać film, zwłaszcza gdy odbiorcy nie opuszczają zdarzeń godnych uwagi, przeżywa i refleksji. Akcja filmu toczy się w drugiej połowie mi-

nionej wojny, siega po fakty, które mogły być autentyczne. Tym bardziej więc można by liczyć, że przeżył młodego porucznika Bogdana, któremu powierzono tajemniczą misję wymagającą odwagi i zręczności, będą frapującym samograjem.

Z. Kuźmiński jest twórcą cieszącego się popularnością „Agentów numer 1”. Jak sądzić, zamierzał i miał szansę powtórzyć wypróbowany już sposób zaciekawienia widza. Szkoda więc, że nie sięgnął chłopa za własne wzory.

Film sensacyjny ma obowiązek epatować tajemniczością, niedomowieniami, ale gdy jest ich zbyt dużo, lub gdy nie przekonują o swoim znaczeniu, wtedy nie po nich. A tu naraz rozliczne kontakty, jakiejś znajomości, adresy, które okazują się niemal przypadkowe. A dookoła sami żywcem ludzie, wreszcie zaś sztuczny, bo niewidoczny, cień zagrożenia.

Wpadka bohatera zdaje się być pomysłem doklejonym do fabuły na siłę. Na dodatek nie spełniającym dramaturgicznego zadania. Przepływała więc kolejna miasto — Budapeszt, Wiedeń, Zurich rozmywała się twarze spada temperatura, bez której trudno mówić o sensacyjności. Bo i cóż ona warta bez dodatkowego dramatyzmu, pogmatwanych ludzkich losów. Wątek: ona i on, miał chyba załatwić tę sprawę, a przy tym wypełnić lukę w niesamowitości akcji. Jest więc piękna i tajemnicza dziewczyna (Barbara Brylska), która pojawia się i znika. On zaś

bol się jej, czy może wlaż marzy o spotkaniu? Ale i tu nie starczyło pomysłów na przykucie uwagi widza.

Filmom sensacyjnym najbardziej szkodzi letnia atmosfera, nie zobowiązujące ciepłoko poprawność prymusa, co to kuje od kreski do kreski i tak oto należałoby raczej mówić, że „Sto koni.” to materiał na dobry film niż gotowy obraz, który może zaciekać.

Debiutujący w nim T. Stockinger — młody urodziwy aktor — niewiele miał jednak do zagrania i wypadło mu być „odtwórcą” roli odgrywaną przez poszczególnych sceny. Równie mało miała do powiedzenia B. Brylska. Reżyserowi chodzilo chyba głównie o umieszczenie, co jakiś czas, jej portretu na rozmaitym tle. I miałoby to swoje uzasadnienie, gdyby znalazło rozwiązanie w fabule. Zatem ani wierność gatunkowi ani dobrym wzorom nie procentuje w tym filmie. Czy zaważył brak pomysłu, czy zbyt poddańcza ufnosć literze powieści? O tym niech przekonają się ci, którzy chcą obejrzeć przystojnego filmowego Bogdana i nową postać Brylskiej. Zaś tym, którzy pragną liczyć na akcję, przycięcie opinii grubych młodzieńców opuszczających kino: „to zwyczajny fajans”. I w tym miejscu dopiero mówić by wypadało o tajemniczości. Ale już nie „Sto koni...”, lecz owego fajansu.

RENATA SAS

KOMENDA 36-1 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

przy Sieradzkim Kombinacie Budowlanym
w Sieradzu oraz 36-2 przy Zd.WPRInż. w Zd. Woli

OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW do 2-letniego, stacjonarnego, szkolnego OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY młodzieży męskiej

w wieku 18-24 lat, w zawodach:

- ♦ MURARZ
- ♦ BETONIARZ-ZBROJARZ
- ♦ CIEŚLA
- ♦ POSADZKARZ
- ♦ DEKARZ-BLACHARZ
- ♦ MONTER ZEWNĘTRZNYCH SIECI KOMUNALNYCH

Szkolenie junaków rozpocznie się 1 września 1979 roku.

Uczestnicy hufca odbywają naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej w wyżej wymienionych zawodach. Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie na budowach Sieradzkiego Kombinatu Budowlanego i Zduńskowolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich. Junacy otrzymują zakwaterowanie i wyżywienie w hotelu pracowniczym w Zd. Woli, ul. Konwaliowa 13. Po dwóch latach nauki, pracy, otrzymują: świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowlanej, możliwość podnoszenia kwalifikacji na kursach zawodowych, kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym w Sieradzu, przeniesienie do rezerwy po odbyciu szkolenia obronnego.

KANDYDAT SKŁADA: podanie o przyjęcie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 4 zdjęcia (mały format).

Informacji udzielają oraz zapisy przyjmują w godz. 8-16, tel. 82-82: Komendy 36-1 i 36-2 OHP w Zd. Woli, ul. Konwaliowa 13, oraz Komenda Wojewódzka w Łasku, ul. Przemysłowa 1, tel. 21-88. Ponadto szczegółowych informacji udzielają Zarządy Miejskie ZSMP w Zduńskiej Woli, ul. PKWN 25; w Podgibcach, ul. Łódzka 33; w Łasku, ul. Południowa 1; w Wieluniu, ul. Krakowskie Przedmieście 32; w Sieradzu, ul. 1000-lecia 3.

Nie dotyczy kandydatów z terenu województwa miejskiego łódzkiego.



— w okresie letnim do 31 sierpnia br.
**obniżoną do 5 proc. wpłatę
gotówkową**

przy ratalnym zakupie
**chłodziarek prod. krajowej
oraz importowanych**

z wyjątkiem chłodziarek campingowych, zamrażarek i chłodziarko-zamrażarek.

ZAPRASZAMY

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. SZYMONA HARNAMA „RENA-KORD”

przyjmują zapisy na rok szkolny 1979-80 uczniów z terenu m. Łodzi i okolic do

ZASADNICZEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ PRZYKŁADOWEJ

przy
**ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2
im. J. MARCHLEWSKIEGO**
w zawodach:

- operator maszyn przędzących bawełnę;
- tkacz.

Nauka trwa 2 lata. Warunkiem przyjęcia jest ukończona szkoła podstawowa.

Zapisy przyjmuje:

dział osobowy i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Kilińskiego 2, w godz. 7.15 — 15.15.



CHATEL, dworek, domek z działką na cichej wsi pod lasem w promieniu 100 km od Łodzi — kupię. Oferty „15132” Prasa, Piotrkowska 96

PAWILON handlowy — podpiwniczony „Owoc” — Warszawy — Kwiaty (Ret. kinia) sprzedam. Oferty „15349” Prasa, Piotrkowska 96

DOM jednorodzinny, piętrowy, nie wykończony, garaż, centrum Uniejowa sprzedam. Informacje tel. Konin 254-64, godz. 14-22, tel. Poznań 755-65, godz. 18-22 1816 k

NOWY domek letni na kołach (przenośny campingowy) sprzedam. Gaikówek, ul. Krótka 2 14838 g

DOMEK jednorodzinny, wygodny, garaż, niedrogo sprzedam. Zgierz, Rudnicka 33 (okolica Nowa Gdynia) 15234 g



KUPIE kwaciarnię — ogrodnik. Tel. 16-42-38 14970 g

KAMERĘ Lomo-218 sprzedam. Tel. 51-39-19 15223 g

AKTUALNIE holenderskie sadzonki goździków sprzedam specjalistyczny zakład ogrodniczy, telefon Warszawa 62-64-44 1813 k

FOKSTERIERY szorstkowłose rodowodowe sprzedam. Zielona 55-14 15005

OWCZARKI niemieckie — szczeniata sprzedam. Robotnicza 11. 18055 g

NUTRIE pilnie sprzedam. Rzgów, Nadrzeczna 12

WAFLE do lodów (rozki) oferuje Paweł Adamski, Pabianice, ul. Rzgowska 8 15030 g

GRZEJNIKI żeliwne nowe sprzedam. Oferty „14428” Prasa, Piotrkowska 96

BRODACE monachijski — średni — szczeniaki po championie i złotej medaliste — sprzedam. Tel. 648-17 14388 g

DOBERMANY szczeniata sprzedam. Tel. 387-15

SPRZEDAM maszynę leworamienną, magnetofon ZK-240, tel. 211-05 14716 g

JAMNIKI sprzedam. Konstantynów, Zeromskiego 26, m. 2 14768 g

NUTRIE szafiry hodowlane sprzedam. Piotrków, tel. 51-08 14673 g

KIATKI z nutriami sprzedam. Piłkarska 21 14872 g

TELEWIZOR kolorowy — tranzystor sprzedam. Tel. 682-74 15296 g

SPRZEDAM pawilon rolnospożywczy. Oferty „15154” Prasa, Piotrkowska 96

BRYLANT sprzedam. Sprinterów 2, m. 1



FIATA 131” Mirafiori (1977) — sprzedam. Telefon 390-04. 14893 g

SPRZEDAM „Hanomag-Markant” tel. 52-75-46 lub 775-07 15187 g

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „WÓLCZANKA”

w Łodzi, ul. Wólczańska 243

oraz

Zespół Szkół Odzieżowych

w Łodzi, ul. Naruszewicza 35

OGLASZAJĄ ZAPISY

ucniów do klasy I

ZASADNICZEJ SZKOŁY

ODZIEŻOWEJ

w zawodzie

KRAWIEC — SZWACZ.

Nauka trwa 2 lata. Rozpoczęcie nauki od 1 września br. Szkoła nie posiada internatu. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwie.

„SIMKE” 1300” w całości lub części sprzedam. Tel. 435-67 15048 g

KAROSERIE „Zaporożca” po wypadku sprzedam. Ksawerów, Szkolna 12-21 14963 g

„TRABANTA Combi” — (1972) sprzedam. Tel. 319-43 14963 g

SPRZEDAM nową przyczepę campingową N-126-B wersja eksportowa. Oferty „15095” Prasa, Piotrkowska 96

„NYSE towos 522” (1976) sprzedam. Rąbień AB nr 35 14893 g

„VW — 1300” i części za pasowe sprzedam. Marchlewskiego 66, m. 31, po 15 14779 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p” i „Syrenę 105” Łask — Kolumna, Torowa 21. Mrugalski 14741 g

ODSTAPIK wkład na „Syrenę 105 L” odbiór 1381, tel. 305-30 14778 g

„JAWĘ 50 Mustang” nowa, maszynę dziewiarską 10/100 sprzedam. Bardowski 7, m. 22, godz. 17-19 14623 g

„FORD” — tranzyt, 9-osobowy i ciągnik C-4011 sprzedam. Tel. 15-25-95 — wieczorem 14582

„SKODE S-100” sprzedam. Tel. 719-40 14581 g

SPRZEDAM „Zuka” skiadaka (częściowo do skoczenia) oraz „Wartburga 1000” po remoncie. Stanisław Tomaszewski, Konstantynów, ul. Leśna 1 14898 g

„FIATA 126 p” nowego — sprzedam. Oferty „14928” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 126 p” (1978), komplet mebli dziecięcych — (biało-zielony) sprzedam. Tel. 257-30 14862 g

„WARTBURGA 353” (1971) sprzedam. Tel. 52-59-81 14844 g

KUPIE lub wypoczyć przyczepę bagażową N 250 C z pokrywą, tel. 53-44-84 14646 g

„FIATA 125 p” — stan dobry (nowy silnik), drzewiczki do kominka — sprzedam. Litewska 12 — (boczna Łagiewnickiej) — wieczorem 15338 g



OSIEDLE Mireckiego — mieszkanie kupię. Telefon 238-15 godz. 18-21.

M-3 z telefonem — Dąbrowa — do wynajęcia. Oferty „15447” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 parter bloku kwaterek — zamienię na M-3. Uniwersytecka 21-1, po 18 15075 g

LOKAL na elektromechanicę samochodową do wynajęcia. Oferty „14995” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-2 umeblowanego z telefonem. Tel. 53-59-21, po 18 15050 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „15032” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIEŃIĘ 2 razy pokój, kuchnię, duże, słoneczne na M-3 bloki lub inne propozycje. Oferty „15024” Prasa, Piotrkowska 96

ZABRZE — centrum M-3 superkomfort z telefonem zamienię na mieszkanie w Łodzi. Zabrze, Sobieskiego 4, m. 24, Garbas 14355 g

KOMENDA 36-3 OHP przy ŁPBP

„MONTOPRZEM”

w ŁASKU

OGLASZA NABÓR KANDYDATÓW

do 2-letniego, stacjonarnego, szkolnego

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

w następujących zawodach:

- ♦ MURARZ-TYNKARZ
- ♦ BETONIARZ-ZBROJARZ
- ♦ CIEŚLA
- ♦ MONTER INSTALACJI WEWNĘTRZNYCH
- ♦ SPAWACZ-MONTAŻYSTA

Szkolenie junaków rozpocznie się z dniem 1 września 1979 roku.

Do nauki zawodu w OHP przyjmowana jest młodzież męska, która ukończyła 17 rok życia. W trakcie nauki zawodu junacy odbywają zasadniczą służbę wojskową. Hufiec mieści się w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Łasku, ul. Batorego. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ŁPBP „Montoprzem” w Łasku, ul. Kolejowa 12 p. 32 oraz Komenda Wojewódzka OHP w Łasku, ul. Przemysłowa 1.

Nie dotyczy kandydatów z terenu województwa miejskiego łódzkiego.

1723-k

SIERADZKI KOMBINAT BUDOWLANY

w Sieradzu, ul. Armii Ludowej 73

ZATRUDNIARZ

na prowadzonych przez kombinat budowach pracowników w następujących zawodach:

- ♦ ŚLUSARZ SPAWACZ z uprawnieniami II stopnia oraz uprawnieniami stopnia podstawowego;
- ♦ MURARZ-TYNKARZ;
- ♦ LASTRYKARZ;
- ♦ BLACHARZ-DEKARZ;
- ♦ BETONIARZ-ZBROJARZ;
- ♦ MALARZ;
- ♦ CIEŚLA;
- ♦ STOLARZ;
- ♦ IZOLER;
- ♦ MONTER wewnętrznych instalacji sanitarnych;
- ♦ MONTER zewnętrznych instalacji sanitarnych;

oraz

- ♦ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie;
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe;
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział spraw pracowniczych Sieradzkiego Kombinatu Budowlanego w Sieradzu, ul. Armii Ludowej 73, tel. 40-01.

Nie dotyczy kandydatów z terenu województwa miejskiego łódzkiego.

POSZUKUJE na okres letni domku letniskowego — okolic Łodzi do 60 km. Tel. 51-25-83 14810 g

M-3 okolic Ronda Tito-wa parter na podobne lub mniejsze Kozłowy do II piętra. Oferty „14740” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 ul. Tokarszewskiego, kwaterek parter 29,5 m kw. bloki zamienię na większe (może być inne miasto). Oferty „14887” — Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL na warsztat stolarki poszukuję. Oferty „14890” Prasa, Piotrkowska 96

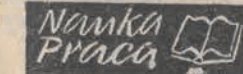
POSZUKUJE M-2 lub samodzielnego pokoju. Oferty „14837” Prasa, Piotrkowska 96

OBOKRAJOWIEC poszukuje M-2 samodzielnego. Oferty „15267” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 zamienię na samochód. Oferty „15136” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ ul. Pabianicka 181 zamienię na garaż — dzielnicę Chojny. Tel. 894-95 14784 g

LOKAL handlowy w Zgierz kupię lub wydzierżawię. Oferty „15360” Prasa, Piotrkowska 96



FIZYKA, matematyka — korepetycje 274-82, Malinowski 15497 g

KOBIETA przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „15113” Prasa, Piotrkowska 96

MĘŻCZYZNIE do pracy przy hodowli kur przyjmę. Oferty „14823” Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ kobietę w ogrodnictwie (może być rencistka). Ruda, Ksawerowska 18 14802 g

PRZYJMĘ wielu chętnych do zbioru truskawek. Złotno 114 14266 g

BUKIECIARKA podejmie pracę w sektorze prywatnym. Tel. 53-16-05, po 18 15102 g

ZATRUDNIĘ szewca. Andrzejów, Słoneczna 27 a, Małesa 15161 g

PRZYJMĘ do pracy do warsztatu ślusarskiego — mężczyźni i kobiety. Miodaski, Andrzejów, Spacerowa 21 15353 g



„PAN Tadeusz” — doraźna i ubiera panie na każdą okazję. Kilińskiego 100, Frątczak 15156 g

NAJSTARSZY Zakład Mechaniki Maszyn Dzieciarskich Wiktor Wiśniak 93-281 Łódź, Promińskiego 21, tel. 415-36 wykonuje maszyny dziewiarskie — produkcyjne z gwarancją, transportem i instrukcją obsługi 15026 g

POSZUKUJE retuszera(kę) tel. 238-23, godz. 8-15

NOWO otwarty sklep poleca artykuły motoryzacyjne. Kazimierz, ul. Rewolucji 1905 r. 29 14909 g

WYCISZANIE drzwi wejściowych. Tel. 52-81-76 Kaniecki 14203 g

SKLEP konfekcyjny (ajen cja) poszukuje dostawców atrakcyjnych artykułów ubraniowych: niemowlęcych, dziecięcych i młodzieżowych. Warszawa al. Niepodległości 88, tel. 44-65-56, 44-60-75 14149 g

LAKIEROWANIE pojazdów. Tuszyń-Las, Sobieskiego, Holka 15224 g

POSIADEM samochód — wolny czas, przyjmę akwizycję ewentualnie inne propozycje. Tel. 859-46

POSZUKUJE współpólnika lub nabywcę do czynnego zakładu odlewów gipsowych. Oferty „14805” Prasa, Piotrkowska 96

ZGINAŁ spaniel czarny — suczka. Nagroda. Tel. 344-69 15023 g

18.VI ZGINAŁ pies wyżeł niemiecki krótkowłosey. Za odprowadzenie wysoka nagroda. Piotrkowska 182, m. 19, tel. 678-47 lub 702-50 15314 g

SKRADZIONO „Fiata 126 p” IW — 95-73 jasna kość słoniowa, Część znakowa — Wiadomość wynagrodzić. Konstytucyjna 5 m. 23, tel. 895-01. 15336 g

ZGINAŁ pies — złoty sooker spaniel. Wysoka nagroda. Tel. 220-42.

PARADA ZWYCIĘSTWA

24 czerwca 1945 r., a więc w niespełna dwa miesiące od zakończenia najkrwawszej z wojen jakie znała ludzkość na przestrzeni swego istnienia, na Placu Czerwonym w Moskwie miało miejsce jakże znamienne i wymowne wydarzenie — Parada Zwycięstwa.

22 czerwca 1941 r. hitlerowcy napadli zdradziecko na Związek Radziecki. Armia Radziecka, tocząc zaciekle boje obronne, musiała się cofać. Jesienią tegoż roku wróg stanął u bram Moskwy. Wtedy właśnie, w tej najtrudniejszej chwili, odbyła się — przygotowana w największej tajemnicy przed wrogiem — niezwykła defilada. 7 listopada 1941 r. przez ośnieżony Plac Czerwony — w pobliżu wroga — defilowali żołnierze Armii Radzieckiej. I rzecz bez precedensu: prosto z parady oddziały poszły na front. A front był w odległości zaledwie kilkudziesięciu kilometrów.

Po latach zmagań, wyrzecz i ofiar nadszedł tak bardzo oczekiwany dzień triumfu. Moskwa — stolica kraju, który wniósł decydujący wkład w rozgromienie hitlerowskiego najeźdźcy — godnie przygotowała się do tego wielkiego święta. Od świtu owego czerwcowego poranka na Placu Czerwonym i w jego pobliżu gromadziły się nieprzebrane tłumy moskwiaków i mieszkańców wszystkich republik Kraju Rad, którzy przybyli tu, aby na własne oczy ujrzeć tych, którzy zwyciężyli faszystowskiego agresora. Nas, Polaków, dumą napawa fakt, że wśród defilujących jednostek znaleźli się także — jako jedyni z armii sojuszniczych — żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

To oni szli...

Przygotowania do defilady trwały wiele dni. Zgromadzono aż 360 sztafardów bojowych. Każdy front wystawił do parady pułk zbiorczy, składający się z 5 batalionów po dwie kompanie, które liczyły po

100 żołnierzy. Już 20 czerwca 1945 r. komendant garnizonu berlińskiego Armii Radzieckiej, generał Bierzanin, uroczystie przekazał sztandar zwycięstwa, zatknięty przez Jegorowa i Kantarię nad Reichstagiem, grupie podoficerów i oficerów. Specjalnym samolotem sztandar ten wraz z pocztą, w skład którego wchodził bohaterowie Związku Radzieckiego: st. sierż. Sjanow, plut. Jegorow, mł. sierż. Kantaria, kpt. Nieustrojew, przewieziony został do Moskwy.

Punktualnie o godz. 10.00, gdy umilkło ostatnie uderzenie kremlońskiego kuranta, z Wieży Spaskiej padła komenda „Baczność!”. Żołnierskie kolumny zastępyły w bezruchu. Głównym echem odbijał się stukot kołowych kół na bruk. Na karam koniu zbliżał się dowódca Parady Zwycięstwa, marszałek Konstanty Rokossowski, by złożyć meldunek przyjmującemu defiladę na białym rumaku marszałkowi Georgijowi Żukowowi. Marszałek Żukow dokonuje przeglądu wojsk, a następnie podrażdza żołnierzy. Z pierśi żołnierzy wyrzyna się okrzyk „Hurrrra!” i niesie się po ulicach Moskwy.

„Do defilady!”

Rozpoczyna się defilada. Jako pierwszy maszeruje Front Karelski. Na czele marszałek K. Mieriechew, pułkiem dowodzi gen. mjr G. Kalinowski. Front Leningradzki reprezentują — marszałek I. Górow i dowódca zbiorczego pułku gen. mjr A. Stuczenko. I Front Nadbałtycki prowadzi gen. armii I. Bagramian i gen. lej. A. Łopatkin. Na czele III Frontu Białoruskiego maszerują marszałek A. Wasilewski i gen. lej. P. Koszewoj. II Front Białoruski w zastępstwie marszałka Rokossowskiego prowadzi gen. plk K. Trubnikow i dowódca pułku zbiorczego gen. lej. K. Erastow. I Front Białoruski w zastępstwie marszałka Żukowa prowadzi gen. armii W. Sokolowski i gen. lej. I. Rosy.

Goście oklaski witają defilujących żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz pocztę sztandarową jednostek frontowych, które u boku Armii Radzieckiej gromiły hitlerowców. Kolumnę prowadzi szef Sztabu Generalnego WP gen. Władysław Koryzyc.



Nadchodzą kolejne oddziały. Maszeruje I Front Ukraiński z marszałkiem I. Koniewem na czele, a sztandar niesie trzykrotny bohater Związku Radzieckiego, słynny lotnik, generał Aleksander Pokryszkin. Pułkiem zbiorczym dowodzi gen. mjr G. Baklanow. IV Front Ukraiński prowadzi gen. armii A. Jeremienko i dowódca pułku gen. lej. A. Bondariw. II Front Ukraiński — marszałek R. Malinowski i gen. lej. I. Afonin. III Front Ukraiński — marszałek F. Tolbuchin i gen. lej. N. Biriukow. Warto nadmienić, że pod sztandarem IV Frontu Ukraińskiego maszerował ówczesny zastępca dowódcy pułku zbiorczego, szef Zarządu Politycznego Frontu — gen. mjr Leonid Breżniew.

Polacy w Parady Zwycięstwa

W kolumnie Ludowego Wojska Polskiego kroczyło 6 generałów, a wśród nich dowódca I Armii WP — gen. Stanisław Popławski i dowódca 2 AWP — gen. Karol Świerczewski. Nieliczna grupa sztandarowa dowodził ppłk Owsiannikow — służący w LWP oficer radziecki. Za sztandarem maszerowali m. in. sierż. Nowak, sierż. Caputa, kpr. Starzec, ppor. Chłodziński, kpt. Huszcza i inni. Łącznie w Parady Zwycięstwa brało udział 20 sztafardów bojowych jednostek. Cała grupa liczyła 6 generałów, 24 oficerów i podoficerów. Na trybunie znajdował się naczelny dowódca WP, marszałek Polski, Michał Rola-Zymierski.

Hitlerowskie sztandary na bruku

Milkie orkiestra, rozlega się głuchy łoskot werbli. Na Plac Czerwony wkracza kolumna żołnierzy niosąca 200 sztandarów wybranych elitarnych jednostek hitlerowskich. Pierwszy z lewej to sztandar Leibstandarte SS „Adolf Hitler”. Na wysokości Mauzeum Włodzimierza Lenina maszerujący żołnierze robią zwrot w prawo i rzucają na stos faszystowskie chorągwie. Moment przerwy i rozpoczyna się dalszy ciąg defilady. Mieszkańcom stolicy Kraju Rad prezentują się oddziały moskiewskiego garnizonu, a wśród nich m. in. zbiorczy pułk Ludowego Komisariatu Obrony, Akademia im. M. Frunzego, artylerzyści, pancernicy, lotnicy i kawalerzyści. Ponad dwie godziny trwała ta imponująca defilada zwycięstwa 1945 r.

ANTONI SZYBIS

SOBOTA, 23 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Teleferie najmłodszych film TV Ang. „Fingerbobs” — odc. pt. „Cudaczek” (kol.). 14.35 Radzimy rolnikom. (kol.). 14.45 Magazyn lotniczy. (kol.). 15.15 Obiektyw. 15.35 Dziennik (kol.). 15.45 Latarnia Czarnoksięska — „Bracia Marx” (kol.). 15.55 Film Latarni Czarnoksięskiej — „Kacza zupa” — film fab. USA. 17.25 „Szamujmy wspomnienia” — „Rewia Targowa”. 18.15 Studio Sport. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Lata złudzeń” — szwajcarsko-francuski film fab. odc. I. 21.30 „Piosenki na Dni Morza” — inscenizowane widowisko rozrywkowe (kol.). 22.15 Dziennik (kol.). 22.30 „Ja, Klauzler” odc. pt. „Zeus czy Jowisz” — film TV Ang. 23.20 Studio Sport — czwornie lekkoatletyczny.

PROGRAM II

14.35 Piosenki i wiersze znanie z morza. 15.30 Jachty i teglarze — żeglarze i ich piosenki. 16.20 Dokerzy — reportaż o pracownikach zespołu portowego Szczecin — Swinoujście. 16.35 Konferencja prasowa z przew. komitetu Dni Morza wiceministrem Tadeuszem Żyłkowskim. 17.05 Muzyczne lato nadmorskie. 17.20 Marynarskie rodziny. 17.55 SOS dla Hel-124 — rep. 18.10 Śpiewa Chór Politechniki Szczecińskiej. 18.20 „Janosik” — odc. VI pt. „Worek” — film TV. 19.10 Łódzka Kronika 35-lecia (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Pasje Ryszarda Kargera. 21.05 Rozśpiewany port. 21.45 „Przygody pana Michała” — odcinek. ostatni pt. „Hektor kamieniecki” — film TP. 22.15 Wieczór z mistrzem Idefonsem — utwory poetyckie i piosenki z tekstami K. I. Galskiego.

NIEDZIELA, 24 CZERWCA

PROGRAM I

7.20 TTR — Nasze spotkanie. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników — Poradnia (kol.). 8.20 Studio Sport — Telewizja (kol.). 9.00 Kino Telermana. (Znak orla) film fab. TP odc. III — „Pierścienie” i odc. IV — „Niezapłatne rachunki” (kol.). 9.35 Antena. 10.20 „Ekran wspomnień” — „Rok pierwszy” — film fab. prod. pol. 11.45 Dziennik (kol.). 12.00 Rolnicze rozmowy (kol.). 12.30 Estrada folkloru (kol.). 13.15 Tylko w niedzielę. 13.20 Żagle przez ocean — felieton filmowy o historii żagli z okazji Dni Morza. 13.35 Za i przed programem — program publ. 13.55 Warianty: dr. Jęki i mr. Hydz. 14.30 Cyryl świata — II odc. filmu dok.-rozrywkowego prod. franc. „Cyryl Centrum z Pragi”. 15.20 Losowanie Totolotka. 15.40 „Sobótki pod Pilem” — rep. 16.00 Klub młotników trylogii — turniej wielbiciel! Sienkiewicza. 16.20 „Samochód kryptoniem: Zero” — program publ. o nowym polskim „Fiacie”. 16.50 Mistrzowie komedii: Wiesław Michalski (I). 17.00 Wyprawa Pomerania: program publ.-rozr. s

PROGRAM TV

promu z udziałem A. Rosiewicza. 17.50 Mistrzowie komedii (2). 18.00 Studio Sport w TWR: trójmiejski lekkoatletyczny Polska — RFN — W. Brytania. 18.50 Mistrzowie komedii (3). 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Doktor Murek” — ostatni odc. filmu ser. 21.30 Mistrzowie komedii (4). 21.50 Łapki! reżyseruje Wysocki. 22.10 Studio Sport. 22.30 „Trud istnienia” — program publ. 23.00 „Ogród Luzy” — śpiewa M. Gruchta.

PROGRAM II

10.45 Teatr TV — C. K. Norwid — „Młodość czysta u kapłani morskich”. 11.45 Symfonia orkiestry (kol.). — Orkiestra Symfoniczna z Chicago. 12.45 Studio Sport — Moskwa-80 (kol.). 13.15 „Bitwa pod Oliwą” — program wojenny. 13.45 „Salvatore Adamo w paryskiej Olimpii” (cz. 2) (kol.). 14.20 Studio Sport. 15.45 Prawda czasu, prawda ekranu — „Pasjans” — film fab. prod. CSRS 17.10 „Variete pod Złotym Lwem” — koncert rozr. 18.05 Kino Oka — Kalejdoskop filmowy, w programie m. in.: film USA „Rzyżkanci”, film dok. prod. pol. „Kaskaderzy” oraz fragmenty polskich filmów fabularnych. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Powtórka z „Gamy”. „Mortale i inni” (kol.). 21.00 „Imieniny Jana” — program rozr. (kol.). 21.25 Klub filmowy — „Strzał” — film fab. prod. węg.

PONIEDZIAŁEK, 25 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Teleferie — Przystań — oraz film TP „Cztery pancerni i pies” odc. 6 „Most”. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Estrada folkloru (kol.). 17.05 „Dzień dobry w kręgu rodziny” 17.35 Ekran wspomnień — „Droga na Zachód” — polski film fab. (reż. B. Poreba). 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Teatr TV — R. Rolland — „Wilki” (reż. J. Maciejowski). 21.50 „Kartki z 35-lecia” (kol.). 22.10 Dziennik. 22.25 Eugeniusz Kwiatkowski — film dok.

PROGRAM II

16.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 17.00 SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE. 17.05 Festiwal piosenek studenckiej — relacja z koncertu finałowego (kol.). 17.35 „Co z tą szatą?” — turniej szkół artystycznych. 18.00 „Kwadrans akademicki”. 18.15 „Na początku był wódór” — spotkanie z Holmstem von Dittfurhem (kol.). 18.45 Dyplomy 79 — relacja z Ogólnopolskich Konfrontacji Teatralnych (kol.). 19.00 Piosenki na życzenie 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Spotkajmy się raz jeszcze (ed.). 20.20 „Jak” — program publ. 21.05 „Twarze” — widowisko historyczne. 21.30 24 godziny (kol.). 21.40 „Kobieta z przeszłości” — program o A. Osieckiej. 22.10 Poczet aktorów polskich — Zbigniew Cybulski (kol.). 23.00 „Trzeba mieć ciało” — program rozr.

WTOREK, 26 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Teleferie — „Karino” — film TP odc. III pt. „Niebezpieczeństwo” (kol.). 15.30 Telewizyjny klub seniora. 16.00 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Interstudo” 16.55 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 17.20 „Sonda” (kol.). 17.45 Przypowieść o matce i powstającym pogrzebie — film dok. 18.05 Droga w kosmos — film dok. 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. III „Wśród wioch” — polski film fab. 21.25 XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 1979 — Przeboje 35-lecia — koncert (kol.). 22.40 Dziennik (kol.). 22.55 Opole 79 — „Koncert laureatów” (kol.).

PROGRAM II

17.00 „Prawo dla wszystkich” (kol.). 17.30 Wspomnienie o Januszu Warneckim. 18.00 Wtorek melomana. 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Zona” — film fab. prod. NRD. 21.10 24 godziny (kol.). 21.25 Wieczór filmowy (kol.).

ŚRODA, 27 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Teleferie — „Klub odkrywców tajemnic” (kol.). 16.00 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Rytm czasu” — program publ. 16.50 Losowanie Małego Lotka i Ekspresu Lotka (kol.). 17.00 Estrada folkloru (kol.). 17.30 „Dom i my” 17.45 Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.). 18.10 „Dziwczyną, która kocha zwierzęta” — film ang. dok. 18.35 Złoty chleb jedna gondola — film dok. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Polak w kosmosie” — film dokumentalny (kol.). 21.00 XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — „Pieśń o Studiu „Gama” (kol.). 22.00 Dziennik (kol.). 22.20 Opole 79 — „Przeboje 35-lecia” — koncert II (kol.). 23.20 „Proscenium” (kol.).

PROGRAM II

17.20 „Galeria 35 milionów” (kol.). 17.50 „Wszystko już było” — Tele Lotek — program rozr. (kol.). 18.30 „Antykwarjat” (kol.). 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Wieczór przygody i podróży”. 21.45 24 godziny (kol.). 21.55 Film Latarni Czarnoksięskiej — „Dziwczyna z Nowolipki” — polski film archiwalny (reż. Józef Lejtes).

CZWARTEK, 28 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC oraz film TP „Cztery pancerni i pies” odc. pt. „Rozstajne drogi”. 15.20 Dla młodych widzów — konkurs o morzu. 16.00 Obiektyw — program m. in. woj. skierskiego. 16.20 Dziennik (kol.). 16.40 10 minut — teletur. 16.50 Skarbiec. 17.15 Arkia Bożek — film dok. 17.35 Dzień dobry w kręgu rodziny. 18.05 Wita was Polska — film dok. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Pęzaz. 21.00 Opole 79 — Premiera. 22.30 Dziennik (kol.). 22.40 Opole 79 — Przeboje 35-lecia — koncert s.

PROGRAM II

17.10 Dom i my. 17.25 Klaps — przewodnik kinomana. 17.50 Nie tony a efektywność — program ekonomiczny. 18.20 Studio Sport — Stadion świata. 19.10 Magazyn kulturalny (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Hersz” — film fab. prod. franc. 21.45 24 godziny. 21.55 Teatr TV — M. Z. Bordowicz — „Lamanie kołem”.



Tłum.: Jadwiga Zielińska
(c) Librairie Plon. 1974.

Z uwagi na aparaty włączoną w furgonetkę dwa starzy policjanci rozmawiali ze sobą szepem. Jobert wzruszył ramionami i wskazującym palcem wytyczył magnetofon. Najnowsza broń brzydka! Skończyły się nujące wystawiania na czatach, kiedy to policjanci mogli co najwyżej przyglądać się, z odległości dziesięciu metrów, rozmawiającym między sobą podejrzanym osobnikom, nie mając możliwości podслушania czegokolwiek. Urządzenia zainstalowane w furgonetce, wyposażone w czuły mikrofon, zdolne do uchwycenia dźwięku w zasięgu dwustu metrów, pozwalały zarejestrować każdą rozmowę.

— Nie wiem, dowiem się jutro.

— Co zrobimy z aparatem podsłuchowym ukrytym w barze? Zostawiamy, czy też każemy zdjąć?

— Pozostawiamy tam, gdzie jest, nikt go tam nie znajdzie.

Jobert spojrział na zegarek. Dochodziła czternasta. Nagle poczuł gwałtowny głód.

— Warto by coś przekąślić — zaproponował komisarz.

Delalande przyjął pospiesznie zaproszenie. Szef brzydki był smakowity i znał restaurację, słynną z dobrej kuchni.

Jobert włożył ostrożnie do kieszeni palta kasę z taśmą, zawierającą zarejestrowaną rozmowę między dwoma gangsterami.

— Trzymaj, narzuć to na twój nieprzemakalny płaszcz — powiedział Delalande podając komisarzowi niebieską kurtkę. Płecz kurtki zdobita reklamą jogurtu. Dwa policjanci opuścili furgonetkę. W takim przebraniu, na handlowej ulicy, nie zwracali niczyjej uwagi.

Spokojnie przedefilowali przed barem starego Nonca. Jak gdyby nigdy nie Jobert podniósł oczy ku wentylatorowi, zainstalowanemu ponad lustrem. W tym bowiem miejscu w noc, umieszczony został przez jednego z techników policji mały aparat podsłuchowy.

— 53 —

VII.

O godzinie jedenastej przed południem Bruno Sincay pchnął drzwi Nonca Cozana. Stary Korsykański oczekiwał go sam za kontuarem. Dwa mężczyźni przywitali się.

— Zawróć i rozejrzyj się dla pewności — polecił Nonce.

Sep cofnął się do wyjścia. Przez moment jego oczy lustrowały ulicę, zatrzymując się dłużej na furgonetce, zaparkowanej prawie naprzeciwko baru. O ile sobie przypominała stała tam już w czasie jego wczorajszej tu bytności. Skierował ponownie wzrok na wóz dostawczy. Nazwa firmy handlowej „Hurt masła i sera”, umieszczona na karoserii wozu, uspokoiła go. Rozejrzał się wokół siebie. Wchodząc miał wrażenie, że jest sam na sam z Noncem. Jednakże jego instynkt ostrzegł go o obecności w barze jeszcze trzeciej osoby. Leżący pod stołem doberman śledził każdy jego najmniejszy ruch. Za kontuarem stary bandyta korsykański odkorkowywał butelkę Morlant Millésimé 66.

— Jesteś sam Nonce?

— Nie. Zewozaty Yves czeka na ciebie od godziny. Sincay obejrzał się za siebie. W półmroku odgali raczej niż dostrzegł wezwanego przez Nonca kumpla.

Szurgot odsuwano krzesła dał znać, że gangster podniósł się.

— Cześć, Yves.

Niezgrabnym ciężkim krokiem podchodził wolno do baru „specjalista od napadów”. Twarz miał nieprzyjemną, o zakrzywionym płasim nosie i oczach z wyraźnym zezem. Trudno było określić jego wiek. Z twarzą, na której życie wyrzuciło swoje ślady mógł mieć zarówno czterdzieści jak i sześćdziesiąt lat.

— Cześć Sepie! Zanim Nonce mnie nie znalazł, nie wiedziałem, że wyszedł z pudła.

Dwa gangsterzy podali sobie ręce. Sincay spojrział na Gozana.

— Podałeś mu warunki?

— Z grubszą... Jeśli dojdzie do porozumienia, obgadacie wszystko dokładnie.

Stary Korsykański wyszedł z kontuaru i zasnął szczerze portiere w drzwiach.

— Zostawiam was samych.

Ochodząc zapalił przysłoniętą lampę, stojącą na końcu kontuaru. Gangsterzy patrzyli jak się oddalał, nie zatrzymując go. W ich „profesji” im mniej ktoś wiedział, tym lepiej było dla niego. Nonce Cozana rozumiał to dobrze. Jedyne jego pies zatrzymał się przed postawieniem łap na pierwszym stopniu schodów, wlepiając w obu gangsterów płonące, rubinowe ślepie.

Na gwizd swego pana zaczął wchodzić do góry.

— A więc szukasz współników — rozpoczął Zewozaty Yves. Przerwał na chwilę, sadowiąc się na wysokim taborecie.

— 54 —

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcyjne pod przewodnictwem redaktora naczelnego. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 69. Telefon: centrala 293-00, łączący ze wszystkimi działami Redakcji 223-03, dział listów i interwencji 303-04, reklamo-wych 303-05, drukarni 303-06, korektury 303-07, Dział Ogłoszeń 311-30 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Cena prenumeraty rocznej 312 zł półrocznej 156 zł kwartalnej 78 zł. Prenumeratę przyjmuje oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału. W urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Eszemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź Piotrkowska 85.